Nr. 101 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 2 Maja 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Prenumerata ... Bez odnoszenia ... Z odnoszeniem ... przesyłką ... Za granicą ... Cena numeru ... 10.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe 10 gr. Nekrologi 20. Nadesłane 25. Po tekście 30. Na 1-szej stronie 40. Drobne od słowa 7 (najmniej 10 słów). Układ tabelaryczny 50% drożej. Nekrologi do 60 lat o 50% taniej. Załączniki według umowy. Nr czeku P. K. O. 140.956 i 405.402. 1 złp. = 1,800.000 mkp.

PAMIĘTAJMY

O DARZE NARODOWYM 3 MAJA DLA T. S. L.!

3 Maja jest świętem państwowem i wszyscy obywatele polscy przystroją okna nalepkami T. S. L.

Wybory po obu stronach Renu

Kraków, 30 kwietnia.

Gorączka przedwyborcza w Niemczech dochodzi do zenitu. Skala normalnego termometru politycznego nie wystarcza do zmniejszenia siły tej gorączki. Do walki o mandaty poselskie zgłosiły się dotąd 23 partje. Są pomiędzy niemi „partyjki“ efemeryczne, nie brakuje nawet humorystycznej listy „związku Häussera“, owego proroka wędrownego, który wiódł życie awanturnicze w Londynie, Paryżu i Zurychu, poczem powrócił do Niemiec, osiadł w Hamburgu, założył tam dziennik pod tytułem „Der Häusser“, a jako współpracowników jego wymienił Jana Husa, Robespierre'a, Nietzschego i Jezusa z Nazaretu. Przybrawszy tytuł „prezydenta Stanów Zjednoczonych Europy“ pozyskał sporą liczbę zwolenników, zgłosił urzędownie swoją listę wyborczą i będzie się ubiegał o mandat poselski, mimo, że go umieszczono w zakładzie dla umysłowo chorych. Ale co sądzić o jego stronnikach? Czyż to nie typowa psychoza polityczna? W samym okręgu wyborczym Berlina zgłoszono 17 list.

Kto zwycięży? „Już dzisiaj można powiedzieć — twierdzi „Berliner Tageblatt“ — że nazbyt wybujałe nadzieje zarówno radykałów prawicowych, jak radykałów lewicowych nie spełnią się. Ani komuniści z Maksem Hölzem nazbyt wybujałe nadzieje zarówno radykałów na czele, ani ludowcy niemieccy pod wodzą Ludendorffa nie mają widoków zdobycia pierwszego miejsca“. Wymieniony dziennik uzasadnia te swoje przewidywania uwagą, że byłoby to naigrawaniem się z systemu parlamentarnego i „Reichstagu“, gdyby komuniści i ludowcy niemieccy (Deutschvölkische), zasadniczo zwalczający parlamentaryzm, uzyskali decydujący wpływ w Reichstagu. Uwaga ta jest zupełnie słuszna, ale nie wystarcza do twierdzenia, że obie te partje nie mogą liczyc na zwycięstwo. Niemiecka psychoza polityczna może obalić wszelkie rozumne nawoływania. Dlatego też może będzie nadaremnem, albo mało skutecznem nawoływanie wspomnianego dziennika, ażeby niemieccy narodowcy nie popierali niemieckich ludowców, którzy właśnie podczas ostatnich wyborów zdobywali mandaty kosztem pierwszego stronnictwa.

Rozsądni politycy zwracają uwagę wyborców niemieckich na fakt, że wynik wyborów w dniu 4 maja będzie miał rozstrzygający wpływ na opinję publiczną zagranicy i na stanowisko rządów obcych państw wobec Niemiec. Zwycięstw prawicowych monarchistów i lewicowych anarchistów, a pogrom idei republikańskiej uważałaby zagranica za dostateczny dowód, że w nowoczesnym zespole państwowym Europy obok Rosji także Niemcy są czynnikiem całkowicie ujemnym. Wszystkie nadzieje niemieckie, oparte na sprawozdaniu międzynarodowych rzeczoznawców, rozwiałyby się jak mgła, a dalsze sankcje siłą faktu stałyby się koniecznemi i znalazłyby aprobatę Włoch i Anglji.

Sytuację może uratować zwycięstwo stronnictwa demokratycznego, które w Sejmie pruskim utworzyło wielką koalicję, ratując myśl państwową, a Wirtembergję zawiodło na drogę sanacji finansowej. Konstytucja wejmarska jest w ogólnych zarysach dziełem demokraty Preussa, do stronnictwa demokratycznego należał Rathenau, koleje doprowadził do porządku demokrata Oeser, a wreszcie demokrata Schacht podjął pracę około sanacji waluty.

W przeciwstawieniu do Niemiec ruch wyborczy we Francji jest bardzo spokojny. Wybory do parlamentu we Francji mają się odbyć dnia 11 maja. Ogłaszanie list wyborczych rozpoczęło się dopiero dnia 22 bm. W kampanji wyborczej nie odegrają prawie żadnej roli zarówno monarchiści, to jest rojaliści i bonapartyści, jak komuniści obu odcieni. Walna bitwa rozegra się pomiędzy republikańskiemi partjami prawicowemi, które są ośrodkiem „bloku narodowego“ z jednej strony, a lewicowemi grupami radykałów i socjalistów z drugiej. Lewicowe grupy miały utworzyć „blok lewicowy“, ale dotąd nie zdołały zrealizować tej myśli. — W tych dwóch blokach mieści się 10 grup, które jednakże nie są od siebie oddzielone murem ścisłego programu. W polityce wewnętrznej orjentacja ich wobec klerykalizmu jest głośnym czynnikiem różniczkowym, w polityce zagranicznym sprawa odszkodowań niemieckich. I dlatego wynik wyborów niemieckich może wywrzeć decydujący wpływ na wybory we Francji.

—oo—

Zamach na posła do Sejmu pruskiego Adamczyka

Poseł Adamczyk ciężko ranny w płuca

Berlin, 30 kwietnia (PAT). Z Fuerstenau w Westfalji donoszą, że gdy na wczorajsze zgromadzenie wyborcze partji niemiecko-demokratycznej zajechał automobilem **przewodniczący stronnictwa demokratycznego z Osnabrueck, poseł sejmowy Adamczyk**, aby wygłosić mowę wyborczą, **strzelił do niego w chwili wysiadania z automobilu szesnastoletni uczeń blacharski i zranił go ciężko w płuca.**

—oo—

Hojny dar dla uniwersytetu i politechniki w Warszawie

Poznań, 30 kwietnia (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek na posłuchaniu p. **Bogdana Hutten-Czapskiego, który oświadczył p. prezydentowi, że przeznacza folwark swój Smogulec, w powiecie wągrowieckim, obejmujący przeszło 10.000 morgów magdeburskich, na fundację dla uniw. warszawskiego i politechniki warszawskiej.** Prezydent Rzeczypospolitej podziękował i polecił p. Hutten-Czapskiemu, aby porozumiał się z prokuratorją generalną celem ułożenia warunków tej fundacji.

Pożegnalne uroczystości na cześć posła Stanów Zjednoczonych Gibsona

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia Z inicjatywy **Zarządu Banku Polkso-Amerykańskiego oraz Izby handlowo-przemysłowej polsko-amerykańskiej** odbyło się zebranie **pożegnalne na cześć posła Stanów Zjednoczonych p. Gibsona.** W zebraniu między innemi wzięli udział: minister Zamoyski, Sikorski, Kiedroń, Piltz, szef protokółu Przedziecki, przedstawiciele świata dyplomatycznego i prasy. W ciągu zebrania zabrał głos również poseł Gibson.

„Pięć lat — powiedział on — jestem między wami i zdumiony jestem widokiem tego, czego dokonaliście. Jestem pełen uznania dla waszego niepoprawnego optymizmu, odwagi, czynu i głębokiego patrjotyzmu. Gdy tu przybyłem, wasze pola były puste i leżały odłogiem, dziś widzę pełne śpichlerze. Z uznaniem podnoszę działalność Izby handlowej i towarzystwa pol.-amerykańskiego, która przyczyniła się do zbliżenia między obu narodami. Odjeżdżam pełen sympatji dla Polski, jestem z wami w związku przyjaźni, dlatego nie żegnam się z wami, lecz mówię: do widzenia. Zebranie miało charakter niezwykle serdeczny.

Również w dniu wczorajszym odbyło się uroczyste pożegnanie p. Gibsona **w Klubie myśliwskim.** W niezwykle serdecznem przemówieniu p. Gibson zaznaczył, że postanowił z żoną przyszłe roczne wakacje swe **spędzić w Polsce celem utrzymania przyjacielskich stosunków, jakie zawarł z Polakami.** Państwo Gibson przedłużą swój pobyt celem uczestniczenia w święcie narodowem. Dnia 3 maja wyruszają w podróż samochodem do Berna a po drodze zatrzymają **się w grodzie podwawelskim**

Kiedy rozpoczną się plenarne posiedzenia Sejmu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Z kół sejmowych słychać, że rozpoczęcia plenarnych posiedzeń Sejmu nie należy się spodziewać przed 20 maja. Wpłynęłoby to na opóźnienie feryj letnich.

Na Wołyniu spokój

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Jak donoszą dzienniki, grupy niedoszłych powstańców wołyńskich miały swych licznych emisarjuszy na polskiej stronie, kierowanych wytrawną ręką z b. daleka **przez pewnego głośnego wojskowego w Sowdepji.**

W województwie wołyńskiem wraca spokój. W dalszym ciągu likwidacyjnej akcji **oczyszczono do reszty powiat rowieński, jakoteż dubieński.** Liczba aresztowanych wynosi sto kilkadziesiąt osób. Większość wśród nich stanowią miejscowi chłopi ukraińscy, obałamuceni przez wywrotową **półinteligencję.**

Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i z każdym dniem przynosi **wiele niesłychanie ciekawego materjału**, obciążającego zarówno sowiety, jakoteż niektóre tajne organizacje ukraińskie.

Można już dziś powiedzieć, iż **sytuacja została całkowicie opanowana.**

Wszelkie pogłoski o mającej jakoby nastąpić militaryzacji policji w województwie wołyńskiem, o przyjeździe gen. Sikorskiego, o jakichś nadzwyczajnych zarządzeniach ochronnych, są nieścisłe.

Inspekcja władz administracyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Niektóre dzienniki doniosły, że p. Twardoch w najbliższych dniach ma zostać zamianowany inspektorem generalnym minist. spraw wewnętrznych. Do kompetencji generalnego inspektora należeć miała nietylko inspekcja centrali ministerstwa spraw wewnętrznych, ale i prowincjonalnych urzędów administracyjnych pierwszej i drugiej instancji. Obecnie dowiadujemy się, że **wiadomość ta polega nie porozumieniu.** Ministerstwo spraw wewnętrznych **zastanawiało się nad sprawą utworzenia specjalnego wydziału inspekcyjnego, któryby przeporwadzał inspekcję urzędów administracyjnych pierwszej i drugiej instancji oraz dokonywał inspekcji instytucyj samorządowych.** Cała srawa nie jest jednak jeszcze zadecydowana i nie znajduje się nawet w fazie końcowych prac. Również sprawa personalna nie jest jeszcze rozpatrywana.

Posiedzenie w sprawie organizacji Banku Gospodarstwa Krajowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie organizacyjne dla „Banku Gospodarstwa Krajowego“. Na posiedzeniu tem Komitet zastanawiał się między innemi także **nad sprawą wciągnięcia do nowej instytucji również mniejszych banków pokrewnych, mających na celu pomoc kredytową dla samorządu.** Na posiedzeniu Zarząd Związku miast reprezentowany był przez **dra Zawadzkiego. Uchwalono powołać Komitet organizacyjny**, do którego jako przedstawiciele związku miast weszliby wiceprezes zarządu Związku miast, **dr Zawadzki**, prezydent **Ratajski** i wiceprezydent **Kieda.** Poza tem wyłoniono komisję statutową, do której weszli między innemi były minister **Steczkowski**, jako przedstawiciel ministerstwa skarbu oraz **dr Zawadzki.** Zaznaczyć należy, że projekt statutu nowego banku będzie przedmiotem obrad plenarnego posiedzenia zarządu Związku miast, **który się ma zebrać w dniu 10 maja.**

O dodatek mieszkaniowy dla funkcjonarjuszów państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Prezes Rady ministrów i minister skarbu **p. Wł. Grabski**, przyjął 29 bm. delegację zarządu głównego stow. urzędników państwowych, w osobach pp. Szczawińskiego, Stasarskiego i Zielińskiego. Delegacja przedstawiła **prośbę o wprowadzenie równocześnie z ustawą o ochronie lokatorów dodatku mieszkaniowego do pensji funkcjonarjuszy państwowych** oraz poruszyła w związku ze sprawą przewalutowania uposażeń, zagadnienie **projektu noweli do ustawy uposażeniowej** (dodatek regulacyjny na okres sanacji skarbu).

Jednocześnie delegacja zakomunikowała, że w kołach pracowników państwowych **wywołało silne zaniepokojenie niejasne brzmienie niektórych artykułów ustawy o ochronie lokatorów, dotyczących** mieszkań funkcjonarjuszy państwowych w nowych domach państwowych i prosiła o miarodajne wyjaśnienia z uwzględnieniem wspomnianej grupy pracowników. — Prezes Rady ministrów i min. skarbu **jak najżyczliwiej przyjął prośbę delegacji i obiecał załatwienie** powyższej sprawy z uwzględnieniem dezyderatów przedłożonych przez delegację.

Sprawa zabójcy metropolity Jerzego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Sprawa zabójcy warszawskiego prawosławnego metropolity Jerzego, Pawła Łatyszenki, zwanego Szmaragdem, **wróciła ponownie do sądu okręgowego.** Badania lekarskie stwierdziły, że **Łotyszenko jest zupełnie zdrów pod względem umysłowym.** Termin rozprawy będzie wyznaczony za kilka miesięcy.

—oo—

Świetna tradycja polskiej jazdy odżyła na jasnym brzegu!

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Nicea, 28 kwietnia.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o zwycięstwie polskich szwoleżerów w Nicei, że głównym punktem programu zawodów hippicznych był bieg o wielką nagrodę i puhar Nicei. Do biegu tego, wynoszącego **760 metrów**, najeżonego aż 16 trudnemi przeszkodami, stanęło **kilkudziesięciu najlepszych jeźdźców świata**, wśród nich **pułk. Rómmel, por. Krolkiewicz i por. Brzeziński.** Wielkiej nagrody oraz puharu bronił zeszłoroczny jej zdobywca **włoski kapitan Forgnieli**, chluba kawalerji włoskiej. I mimo tak silnej i niebezpiecznej konkurencji **zwycięstwo przypadało** w udziale

Teatr „Bagatela“

„Acidalia“

Komedja w 3 aktach D. Niccodemi'ego. Tłómaczyła Z. Jachimecka.

W tym wypadku jest to naprawdę komedja i to dobra komedja, choć przybyła z pod włoskiego nieba, skąd przeważnie napływa ku nam śmiech przez łzy, a nawet ból tragiczny, niejednokrotnie w błazeńskie przyodziany szały (jak to widzieliśmy u Pirandella czy Chiarelli'ego, czy u Rossa San Seconda). Tym razem Dario Niccodemi pozwala nam śmiać się wesoło i swobodnie, lekkim uśmiechem osłaniając poważniejsze rysy satyrycznego oblicza. — Nie unikając elementów realistyki życiowej, której odbicie w ostrym nawet konturze zakreślił w takich sztukach, jak „Czaple pióro“, jak „Nauczycielka“, w tym wypadku bliższym jest raczej lekkim nastrojom „Świderka“ lub „Świtu, dnia i nocy“. Co prawda nie daje tyle tchnienia poezji, co w ostatniej przecudnej, feeryjnej igraszce scenicznej, w porównaniu z poprzedniemi utworami, poznanemi w Krakowie (zarówno na scenie „Bagateli“ ,jak w teatrze im. Słowackiego) zajmując zupełnie swoiste miejsce. Ruchliwa, niemal błyskotliwa wesołość i lekko ironiczny humor opierają się tutaj nieznacznie o zrąb „problemu“, o elementy satyry społeczno-obyczajowej, wymierzonej przeciwko konwencjonalnemu kłamstwu, cechującemu niektóre kręgi naszego życia.

Oczywiście wyczuwana poważniejsza strona sztuki, umiejętnie zatarta, niemal niknie w rozbłyskach bezpośredniej wesołości. Jej źródłem zaś jest nie tylko ogólna śmiesznie założona i śmiesznie przeprowadzona sytuacja, nie tylko z odcieniem wytwornego komizmu ujęta główna postać sztuki (Filipa Carmi'ego), lecz przedewszystkiem niezwykły dowcip słowa. Wśród istnego zalewu przekomicznych powiedzeń, błyskotliwych paradoksów i też wyzywających swą niezwykłością, niemal stylem Bernarda Shawa, toczy się skocznie żywy, lekki dowcip komedji. Trzebaby jednak mieć jej tekst pod ręką, żeby odpowiedniemi cytatami wyjaskrawić właściwe tętno sztuki, które w żadnem streszczeniu nie da się ująć. — To też pójść należy do teatru i samemu bezpośrednio wchłonąć tę specyficzną wesołość, jaka bije z komedji, z jej charakterystycznego, lekkiego djalogu, którego mistrzem się okazuje Niccodemi. A tem bardziej warto wysłuchać tej sztuki, gdy djalogiem i jego paradoksalno-ironicznym biegiem kieruje na scenie taki mistrz „sztyletowego“ słowa, jakim jest p. Zygmunt Nowakowski, kreujący główną rolę, dziś już nie tylko sympatyczny aktor, lecz także wiele obiecujący autor sceniczny, który właśnie w ubiegłym tygodniu zdobywał ostrogi literackie w teatrze stołecznym.

Trzeba być samemu w teatrze, by uśmiać się serdecznie, a zarazem uchwycić ukryte żądło satyry. Jej zaś przedmiotem jest zarówno „bohater“ sztuki, Filip Carmi, jak też towarzyszące mu trzy „gracje“. Gra między niemi odwieczna. Idzie oczywiście o sprawę serca, a raczej o sprawę miłości, mocnej, południowej, tej, której prawa dyktuje krew gorąca. Tę grę opiera autor dowcipnie na zrębie pseudofilozofji. Właśnie takim pseudo-filozofem, pseudouczonym, jest Filip Carmi, sympatyczny, młody i interesujący „profesor“ (nareszcie profesor zaczyna być interesującym), którego filozoficzne „pseudo“ uwydatnia się najlepiej w jego absurdalnych pomysłach naukowych.

Wszystkie te pomysły obracają się dokoła kobiety i jej stosunku do mężczyzny. Idzie tu z jednej strony o jej tradycyjną (zdaniem profesora) niewierność, z drugiej zaś o chorobliwą zazdrość, jaka dręczy z tego powodu ród męski. „Acidalią“ jest dla profesora każda kobieta, „boginią niepokoju“, jak sam tłómaczy ten z mitologji greckiej zaczerpnięty symbol. Nic to, że według Wergilego (brak pod ręką jego „Enejdy“ — noc późna, w której tę recenzję piszę, nie pozwalają mi sprawdzać rzeczy, która jest specjalnością recenzentów-filologów) Acidalia ma być właśnie strumieniem o wodzie leczącej, że w jej nurcie wykąpana Wenus miała być lekarką bólów i smutków.

Na ścisłość filologiczną nie zważa „profesor“ Niccodemi'ego, jako że naprawdę wszelka ścisłość jest mu obca i co najwyżej może udatnie (inteligencji mu nie brak) pozować na uczonego i zablagowywać znaczne luki w swej wiedzy. Zresztą, jeśli idzie o „praktyczną filozofję“, to kto wie jeszcze, kto tutaj ma rację: stary, niedoświadczony Wergili, który miał uwierzyć w miłą bajeczkę o źródle, kojącem troski, czy też oczyma wiekowych doświadczeń patrzący na kobietę człowiek na wskroś nowoczesny, jakim jest Filip Carmi, a dla którego kobieta jest tylko „boginią niepokoju“ (przy puszczalnie zresztą „teza“ ostatnia znacznie żywsze znajdzie zrozumienie wśród audytorjum męskiego).

Z tą „boginią niepokoju“ występuje bohater Niccodemi'ego do walki, postanawiając zniszczyć raz na zawsze złowrogie następstwa jej stałej niewierności, ujawniające się w strasznej zazdrości, trawiącej ród męski. Stara się z tem załatwić w dziedzinie „filozofji“ i naukowo uzasadnić, że zazdrość jest zupełnie niewłaściwem uczuciem, gdyż niewierność kobiet jest najmądrzejszą w świecie zasadą, która z góry musi być brana pod uwagę przez mężczyzn i która w całej jaskrawości realizowana prowadzić tylko powinna do uspokojenia przez stwierdzenie normalnego stanu rzeczy. Dla należytego przeprowadzenia swojego poglądu i wykończenia dzieła, mającego uszczęśliwić ludzkość całą, potrzeba dowodu zdrady kobiecej we własnem życiu dla poparcia swojego wywodu argumentami z zakresu bezpośredniego doświadczenia.

Tymczasem sympatyczny profesor ma „fatalnego pecha“: oto (według jego przekonania) żadna z kobiet absolutnie nie chce go zdradzić, raz z nim związana jest mu wierną i żadną miarą nie chce dla jego „filozoficznych“ doświadczeń dostarczyć rzeczowego argumentu. Tak było z żoną, której, rozgniewany jej „uporem“, udzielił urlopu małżeńskiego, tak było z pierwszą kochanką, z którą zdradzał żonę, tak obecnie jest z jego nową miłością, piękną Bice, którą odebrał swemu choremu sąsiadowi (lecząc go w ten sposób z ciężkiej neurastenji), a która pomimo swej bujnej przeszłości i jeszcze bujniejszego temperamentu (zdaniem jego oczywista), nie jest w mocy go zdradzić, czego klasycznym przykładem ma być odtrącenie zakusów umyślnie sprowadzonego zawodowego uwodziciela w osobie hrabiego Ersilo Gioia, co profesora jako badacza naukowego wtrąca w komiczną rozpacz.

Naturalnie wszystko to jest tylko typową iluzją mężczyzny, który nie umie dojrzeć nigdy, gdy mu rogi jego pani przyprawia. Dumne przekonanie o wierności kochanych przez niego kobiet okazuje się domkiem z kart, który rozlatuje się w nicość, gdy okazuje się, że wszystkie rzetelnie go zdradzały, od żony począwszy (której zresztą pierwszy dał zachęcający przykład). Teraz jednak i gmach jego dumnej teorji o niewierności, jako o czynniku nieodzownie normującym wzajemne współżycie między mężczyzną a kobietą, okazuje się również domkiem z kart — a on sam staje przed nami jako ten „rogacz“ nie tyle „wspaniały“, co śmieszny, wściekły zazdrością, której żadną teorją nie umie przezwyciężyć. Oczywiście zbyt pozerską, zbyt retoryczną była cała jego „teza“, by go jej bankructwo miało moralnie zniszczyć. Nie zabije się zatem, nie pójdzie nawet „na pustynię“, czem patetycznie grozi, lecz jak najprędzej, zanim jeszcze kurtyna spadnie, usta swe zanurzy w źródłach nowej „Acidalji“, tym razem zapewne już bez żadnych złudzeń.

Tę grę podwójną: doświadczalno-naukową, dążącą systematycznie do skompromitowania bliskiej mu kobiety dla celów rzekomo filozoficznych, i tę drugą, więcej podświadomą, nieopanowaną mózgiem akcję serca. prowadził po mistrzowsku p. Nowakowski, któremu już po raz drugi z koleji (po Chiarelli'ego „Chimerach“) tak doskonale odpowiada intelektualistyczno-rezonerska rola, pod włoskiem niebem zrodzona. Trzy „gracje“, wprowadzone jako odbicia wieczystej „Acidalii“ (kojącej smutki czy tej niepokój sprawiającej?), miały piękny wyraz w uroczych postaciach artystek pp.

por. Królikiewiczowi na „Jaśku“, który zdobył prócz nagrody honorowej, 20.000 franków. — Trzykrotny z rzędu zdobywca tego puharu staje się jego właścicielem. Jeszcze dwa razy bronić go będzie musiał świetny szwoleżer warszawski.

Zwycięstwo por. Królikiewicza przyjęła kilkunastotysięczna publiczność **długotrwałemi oklaskami i wiwatami.** A gdy na głównej trybunie zatrzepotała na olbrzymim maszcie **biało-amarantowa flaga polska,** jeden potężny okrzyk **„Vive la Pologne“** wstrząsnął powietrzem. Owacjom nie było końca, a clou osiągnęły w chwili, gdy por. Królikiewicz powracał na „Jaśku“ z toru. Zwycięskiego szwoleżera **obsypały panie kwiatami.**

W tychże zapasach o wielką nagrodę nicejską i puhar 6 ta nagroda przypadła również por. Królikiewiczowi na Pikadorze, 18- ta nagroda pułk. Römmlowi i kokarda por. Brzezińskiemu. Wszyscy nagrodzeni zwycięscy oraz ich konie pochodzą z 1 p. szwoleżerów w Warszawie.

Sukces rzeczywiście wspaniały. Świetne tradycje polskiej jazdy odżyły na jasnym brzegu.

O czem mówią i o czem piszą?

(Nowy kontrolor Ligi Narodów w Polsce. — Kto winien? — Reorganizacja armji. — Zasługi min. Sikorskiego).

Polska otrzyma nowego „kontrolora“ z ramienia Ligi Narodów.

„Oto — jak donoszą „Il. Kurjerowi Codziennemu“ delegat Polski, p. Koźmiński zgodził się na konferencji w Paryżu, rozpoczętej 10 kwietnia z t. zw. „Komitetem Trzech“ Rady Ligi Narodów, ni mniej ni więcej, jak na to, że ówKomitet **wydeleguje do Polski specjalnego eksperta,** który wespół z rządem polskim ustali ryczałt, jaki Polska będzie **musiała zapłacić Niemcom-kolonistom. Ekspert ten wejdzie w Polsce w bezpośredni konktakt z kolonistami;** ci zaś będą mieli prawo przedstawiania mu (w obecności reprezentanta rządu polskiego, co jest oczywiste mało znaczne) swych pretensyj do rządu.

Innemi słowy, ma Polska dostać nowego eksperta Ligi Narodów do spraw, które, jak w tym wypadku oznaczenie wysokości odszkodowania, **winny pozostać czynnościami czysto administracyjnemi władz polskich.** — Rzecz jasna, że siłą faktów, ekspert ten **przekształci się w kontrolora, rewidującego w imię Ligi Narodów,** ściśle wewnętrzne poczynanie rządu polskiego“.

„Il. Kurjer Codzienny“ atakuje ustępliwość p. Koźmińskiego, ale główną winę przypisuje warszawskiej centrali ministerjalnej.

„Postępowanie p. Koźmińskiego czy Olszewskiego **nie jest faktem odosobnionym,** a tego rodzaju metody w naszej dyplomacji **nie byłyby nigdy stosowane, gdyby nie ogólny kierunek naszej polityki,** nadawany przez p. ministra spraw zagranicznych Zamoyskiego (przedtem przez p. Seydę), tudzież przez głównego delegata do Ligi Narodów p. **Skirmunta.**

Nasza polityka zagraniczna domaga się **gruntownej sanacji in capite et in membris.** Gdy ster przejdzie w inne dłonie, aniżeli ugodowców, w rodzaju p. Zamoyskiego i Skirmunta — nie będzie możliwe także **polityczne tchórzostwo podwładnych im urzędników.**

Za p. Koźmińskiego odpowiada przedewszystkiem p. hr. Zamoyski“.

— — — — — — — — —

„Czas“ zajmuje się z racji budżetu wojskowego sprawą naszej armji.

Armja przechodziła w ostatnim roku ciężkie przesilenie: **finansowe i polityczne.** Redukcja budżetu wojskowego za rządów p. Kucharskiego doprowadziła do zużycia i roztrwonienia nagromadzonego materjału wojskowego, agitacja polityczna z prawej i lewej strony podkopywała zwartość korpusu oficerskiego.

Gen. **Sikorski,** obdarzony talentem administracyjnym, zaprowadził ład organizacyjny pod względem finansowym, a także spowodował uzdrowienie pod względem politycznym.

„Sam cofnął się na stanowisku ministra spraw wojskowych od wszelkich działań gabinetu o charakterze politycznym i dał w ten sposób znakomity przykład swoim podwładnym. Należy też ufać, że już w krótkim czasie tradycja podkopywania armji agitacjami politycznemi będzie należeć do przeszłości — **a nowy typ oficera polskiego,** wychodzący obecnie z doskonale prowadzonych szkół wojskowych, będzie od tej choroby zupełnie wolny“.

Wkońcu „Czas“ konkluduje:

„Armja i skarb to dwie najważniejsze gwarancje naszej niepodległości i naszego wewnętrznego rozwoju. **Z radością należy stwierdzić, że i w jednym i w drugim kierunku** postąpiliśmy w ostatnich tygodniach silnie naprzód. Listopad i grudzień były to najniższe punkty w katastroficznem podupadaniu skarbu i rozłażeniu się wojska.

To, że dzisiaj znowu zaczynamy pod stopami mieć grunt stały, **jest zasługą ministra skarbu, ministra spraw wojskowych** — a także zasługą dobrych właściwości duszy polskiej, która w chwili parwdziwego niebezpieczeństwa umie zazwyczaj zapomnieć drobnych uraz i obaw“.

Horeckiej, Stępowskiej i Skalskiej, z których każda stworzyła typ, chociaż odrębny, lecz równie niebezpieczny i ponętny. Która z nich miała największą siłę „acidalijskich“ (że się tak wyrażę) uroków, odpowiedzi na to nie żądajcie, piękne „Acidalijki“, od recenzenta, którego rzeczą tylko grę oceniać, w tym wypadku bardzo sumiennie i dowcipnie przeprowadzoną.

Uzupełniające typy męskie otrzymały bardzo dobry wyraz, przedewszystkiem w roli p. Frenkla, zgrabnie przeistaczającego swoją osobowość z neurastenika w eleganckiego młodzieńca, oraz w rolach pp. Kwiatkowskiego (trafnie groteskowo ujęty zarys postaci), i Wesołowskiego. Sympatyczną wreszcie parę służących w stylu spokojnie-komicznym, bez niepotrzebnej szarży, odegrali bardzo miło pp. Miedzińska i Winkler.

Całość, trzymana na wodzy umiejętnie reżyserską ręką p. Nowakowskiego, zasługuje w całej pełni na poznanie, jako nowy pojaw ciekawej twórczości uznanego dzisiaj dramaturga, którego sława poprzez Paryż (gdzie swego czasu pracował dla teatru pani Rejane), poprzez jego ojczyznę włoską, sięgła aż za morze do Ameryki, skąd właśnie niedawno wrócił po pełnem powodzeń „tournée“ artystycznem. To też uznanie należy się także i wytwornej tłómaczce komedji, p. Zofji Jachimeckiej, która tak skrzętnie i pięknie przyswaja dla polskiej sceny utwory głośnych „gwiazd“ zagranicznych.

Rol. P.

Jeszcze o waloryzacji zobowiązań prywatno-prawnych

(kto zyska a kto straci)

II.

Co się dalej tyczy wierzytelności hipotecznych, wpisanych do ksiąg gruntowych na rzecz instytucyj, emitujących listy zastawne, to wbrew mylnym poglądom, pojawiającym się tu i ówdzie w prasie, w ekonomicznem słowa znaczeniu wierzycielem nie jest bank czy towarzystwo kredytowe ziemskie, ale posiadacz listu zastawnego. W ogromnej większości wypadków listy zastawne zmieniły bardzo wiele razy swych posiadaczy, a ostatnia ręka nabyła je jeszcze stosunkowo bardzo tanio. Tu otwiera się zatem problemat, kto raczej w tym wypadku powinien zarobić na dewaluacji, względnie na waloryzacji tj. czy spekulant a więc ostatni posiadacz listu zastawnego, czy też dłużnik hipoteczny, który z reguły jest czynnikiem gospodarczo dodatnim i twórczym, zwłaszcza o ile idzie o nieruchomości wiejskie. W tem zestawieniu sympatje nasze byłyby raczej po stronie dłużnika. Niemniej jednak trzeba temu przeciwstawić bardzo ważny wzgląd na zaufanie kraju i zagranicy do listów zastawnych, które będą w przyszłości emitowane, bez czego nie można odbudować kredytu hipotecznego, tak nam brakującego a tak niezbędnego. I to ostatnie właśnie przeważa nieco szalę na rzecz **wyższej waloryzacji wierzytelności na nieruchomościach, związanych z listami zastawnemi a nie podpadających pod ustawę o ochronie lokatorów.** W konsekwencji tasama zasada musiałaby być zastosowana do wierzytelności hipotecznych prywatnych. Byłby to zatem jedyny punkt, w którym tendencja ministerstwa sprawiedliwości do ustalenia niskich stawek waloryzacyjnych może podlegać uzasadnionej krytyce z punktu widzenia polityki finansowej, ale nie ze względu na sprawiedliwość społeczną.

Mimochodem należy zauważyć, że **żądania unieważnienia całego szeregu losowań listów zastawnych,** dokonanych w okresie dewaluacyjnym z wyłączną korzyścią dłużników hipotecznych oraz instytucyj emisyjnych, są **bezwzględnie słuszne.** Czy jednak są wykonalne, to rzecz, wymagająca osobnego rozpatrzenia.

Nie idziemy atoli tak daleko, **byśmy przy wierzytelnościach hipotecznych,** zabezpieczonych na nieruchomościach, które nie podlegają ochronie lokatorów, **uważali waloryzację pełną, parytetową, za wskazaną i uzasadnioną.**

Wystarczyłoby 40 do 60 procent. Albowiem przeważna część tych, którzy ponieśli straty dewaluacyjne na tego rodzaju wierzytelnościach, już je przebolała i długi czas nie marzyła nawet o tem, by otrzymać 50 proc. swej wierzytelności. Obecni posiadacze listów zastawnych kupowali je stosunkowo bardzo tanio. Wkońcu czasy, które są i idą, nie są takie, by nałożenie zbyt wielkich ciężarów na dłużników hipotecznych, którzy ciężary te oddawna uważali jeśli nie za skasowane, to za bardzo znacznie złagodzone, nie stało się hamulcem dla tego, co wogóle dla nas najważniejniejsze, tj. dla podniesienia produkcji.

Wkońcu znakomitym ekwiwalentem dla wszelkiego wierzyciela za stratę w absolutnej cyfrze wierzytelności oraz za zmniejszoną siłę kupna pieniądza jest obecna stopa procentowa, która jest więcej niż 10 razy wyższa od przedwojennej i jeszcze przez długie lata musi się trzymać na wysokim poziomie. Oczywiście argument ten straciłby na sile, o ile dłużnicy z okazji waloryzacji otrzymaliby zbyt długie moratorjum.

Szeroka publiczność w kraju i zagranicą na ogół tak dobrze się w tem wszystkiem orjentuje, że dla **podtrzymania zaufania do przyszłych listów zastawnych, zdaniem naszem, wystarczy przeciętna pięćdziesięcioprocentowa waloryzacja wierzytelności hipotecznych na nieruchomościach, niepodlegających ustawie o ochronie lokatorów.**

Przed dwudziestu kilku wiekami „sejsachteja“ ateńska, która jednem pociągnięciem zredukowała długi prywatne, jeśli się nie mylimy, na 27 proc., nie powstrzymała jednak późniejszego świetnego rozwoju gospodarczego Aten. Następnie w porównaniu z prawodawstwem Mojżesza, z jego siódmym i pięćdziesiątym rokiem oraz z fatalnemi konsekwencjami tego ustroju dla wszelkich wierzytelności niemniej jak dla własności prywatnej, a w końcu w zestawieniu z piętnasto-procentową zaledwie waloryzacją niemiecką — waloryzacja wierzytelności hipotecznych nie pełna, ale pięćdziesięcioprocentowa w Polsce nie może jeszcze w oczach kapitału krajowego i zagranicznego piętnować rządu polskiego jako antikapitalistycznego.

Dr Roger Battaglia.

Hymn powracających z kaźni sowieckiej

W kaźni Butyrskiej, więziony ks. Wasilewski, ułożył hymn dla zakładników, którzy mieli wrócić do Ojczyzny. Hymnem tym, na nutę „Jeszcze polska nie zginęła“, powitali zakładnicy ziemię polską wczoraj w Kołosowie na granicy, a dziś Warszawę.

Witaj Polsko piękny kraju
Witaj nam Ojczyzno,
Pragniem Ciebie jako raju
Ojcowska spuścizno.
Marsz, marsz z niewoli
Z ziemi wielkiej niedoli,
By z Wami rodacy
Złączyć się przy pracy.

Myśmy bardzo długo żyli
Tęskniący na obczyźnie,
Serca zawsze z Wami były,
Służąc swej Ojczyźnie.
Marsz...

Myśmy dużo przecierpieli,
Nie trzeba w to wątpić,
Gdy od zasad swych nie chcieli
Ni joty odstąpić.
Marsz...

Pójdziem w naród krzepić karność
Nasza Polsko miła,
Wiarę, miłość, solidarność,
Bo w tem tkwi Twa siła.
Marsz...

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 30 kwietnia.

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY“ z powodu bezrobocia personalu drukarskiego w dniu 1 maja ukaże się w piątek 2 maja o godz. 3 po poł.

(s) MIESIĄC ZIELONOŚCI I KWIATÓW. Po tych zawodach, jakie nam sprawił schodzący kwiecień, który miast ciepła i wesela przynosił nam mroźne podmuchy, obejmuje panowanie z dniem jutrzejszym maj, miesiąc zieloności i kwiatów. Ale i ten także u nas częstokroć zawodzi, zwłaszcza jego początkowe dnie, które obfitowały w zawody.

Z pewną też nieufnością witano maj, który zwykle według przysłowia, bywał mokry ale zarazem zimny.

Z zawodów gospodarskich tego przysłowia zrodziło się przysłowie:

Maj — bydlu daj,
A sam za piec uciekaj.

Dlaczego przestrzegano od zawierania ślubów w maju, mówiąc: „że ślub majowy, grób gotowy“... trudno docieć. Z nastaniem maja wiosenne roboty w polu zwykle się kończyły. Około 15 maja kłosy się już rozwijały, bo inne przysłowie powiada, że:

Święta Zofja
Kłosy rozwija.

Dnia 28, w dzień Wniebowstąpienia, mówiono:
Na Wniebowstąpienie Pan Bóg w niebo,
robak w mięso, kwas w piwo, a djabeł w babę..
lub też wróżono:

W Wniebowstąpienie deszcz mały,
mało paszy przez rok cały.

W miesiącu tym w lasach bieleją konwalje i węże wychodzą ze swych ziemnych legowisk. Noc coraz krótsza, przechodzi prawie zmierzchem.

(s) **PARADĄ WOJSKOWĄ** na Błoniach w dniu 3 maja dowodzi — jak donieśliśmy — gen. Ignacy Ledochowski, szef art. i st. uzb. D. O. K. V. Poszczególnemi grupami wojsk dowodzą pułk. Jasieński, dow. piechoty dyw. 6 D. P. i pułk. Brzozowski, dow. V brygady jazdy.

W paradzie wezmą udział wszystkie stojące załogą w Krakowie formacje wojskowe w umundurowaniu polowem i w hełmach. O godz. 9·30 złoży dowódca parady raport dowódcy okr. korpusu, a o godz. 9·50 inspektorowi armji Szeptyckiemu, których przybycie sygnalizować będą trębacze.

Po przybyciu dowódcy D. O. K. odegrają wszystkie orkiestry „marsz dla generałów“, przy przybyciu insp. armji „hymn narodowy“.

Podczas mszy św. w czasie „Gloria“, pierwszej i ostatniej ewangelji na sygnał trębacza 20 pp. odda baterja 21 p. a. p., umieszczona na małych błoniach, salwy honorowe. Po mszy św. defilada wzdłuż deptaku. W czasie defilady krążyć będą nad błoniami eskadry aeroplanów.

1 MAJA święcić będzie — jak się zdaje — w tym roku w Krakowie nie cały świat robotniczy. Chrześcijański Związek zawodowy pracowników tramwajowych uchwalił jednogłośnie stanąć do pracy, podobnie jak personal fabryki tytoniu. P. P. S. ogłosiła wielkiemi czerwonemi afiszami o wiecu, który odbędzie się o 10 rano na pl. Jabłonowskich, po którym odbędzie się pochód demonstracyjny na Rynek. Referaty wygłoszą posłowie socjalistyczni, między in. poseł Barlicki z Warszawy. Partja socjalistów niezależnych urządza zgromadzenie na placu obok III mostu, po którem również odbędzie się pochód w stronę śródmieścia. Na wiecu referuje dr Drobner, jak wiadomo, główny oskarżony w procesie o zajścia listopadowe. Ponieważ zachodzi obawa, by przy zetknięciu się obu pochodów nie doszło do awantur, zarządziły władze policyjne środki ostrożności.

GODZINA POLICYJNA NA PERYFERJACH MIASTA. Dyr. policji zwróciła się do magistratu z wnioskiem, aby godzinę policyjną dla wyszynków na peryferjach miasta ustalić na 8 wieczór. Magistrat wniosek dyrekcji policji zaaprobował.

(s) SPRAWA BUDOWY DOMU UNIWERSYTETU LUDOWEGO. W tych dniach odbyło się posiedzenie Tow. budowy domu Uniwersytetu ludowego, na którem uchwalono nowy statut, zgodny z polską ustawą o współdzielniach, a następnie wybrano nową dyrekcję i radę nadzorczą. Prezesem dyrekcji wybrano ponownie adw. dra Gertlera.

(s) O STAN III MOSTU NA WIŚLE. Z powodu sporu między gminą a rządem, który jest właścicielem tego mostu i nie chce przeprowadzić remontu mostu, most ten znajduje się w stanie godnym pożałowania. Również szyny tramwajowe są tam zupełnie zniszczone, co może doprowadzić do katastrofy. Remont szyn należy oczywista do dyr. tramwajowej. Spór między gminą a rządem powinien raz wreszcie być załatwiony.

(s) ANORMALNE STOSUNKI W BUDOWNICTWIE MIEJSKIEM. W wydziale budownictwa miejskiego panują niezdrowe stosunki. Sprawa naprawy bruków została już zgodnie omówioną przez całą prasę. W budownictwie miejskiem szereg urzędników przyjmuje roboty budowlano-prywatne, co jest wzbronione, gdyż oni właśnie mają zatwierdzać plany i kontrolować budowle. W ostatnim czasie pociągnięto do dyscyplinarnej odpowiedzialności inż. K., który nietylko podjął się roboty prywatnej, mimo wyraźnego zakazu ze strony magistratu, lecz nadto wyrzucił z jednej z kamienic przy ul. Florjańskiej portal, będący cennym zabytkiem artystycznym.

Prezydjum miasta powinno położyć ostateczny kres tym stosunkom, jakie panują w tym wydziale.

(s) ZANIEDBANA ULICA. Radca m. dr Merz wniósł wczoraj na posiedzeniu sekcji ekonomicznej interpelację w sprawie nieporządków, panujących na ul. Gertrudy, oraz domagał się zupełnej naprawy toru jezdnego.

(s) UCHODŹTWO DO DANJI. W dniu 28 bm. delegaci rolników duńskich zakontraktowali do robót rolnych do Danji w państw. urzędzie pośrednictwa pracy w Jarosławiu 228 robotnic rolnych, a w Kielcach 118, razem więc 346 robotnic. Jak się dowiadujemy, starostwo w Jarosławiu żąda od robotnic opłaty paszportowej w kwocie 50 miljonów, mimo, że paszporty ulgowe dla robotników mają być wydawane bezpłatnie, jedynie za zwrotem kosztów książeczki paszportowej. Dalsze kontraktowanie odbędzie się w państw. urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie i Białej dnia 5 maja. Dzisiaj do Urzędu w Krakowie zgłosiło się około 200 robotnic z okolic Czernichowa. Celem kontraktowania zjawił się w Urzędzie pośrednictwa pracy ks. Smits. Płaca dzienna wynosi 3·75 korony duńskiej, a w czasie żniw 4·55. Dwa transporty odejdą przez Niemcy w połowie maja.

BUDOWA NOWEGO CMENTARZA. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcji cmentarnej Rady wyznaniowej, na którem prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau doniósł, że pertraktacje co do budowy nowego cmentarza z władzami ukończone zostały i że nic nie stoi na przeszkodzie budowie budynku przedpogrzebowego, domu mieszkalnego i stajni z remizą. Następnie złożył przewodniczący sprawozdanie z robót na nowym cmentarzu dokonanych i przedstawił program robót w najbliższej przyszłości wykonać się mających. W szczególności ma obecnie być wybudowany dom administracyjny, wykonana główna brama cmentarna i roboty ziemne. Po dyskusji uchwalono przystąpić do wykonania tego programu, rozpisać konkurs na budowę domu administracyjnego i przedłożyć Radzie wniosek o zaciągnięcie na te cele pożyczki w kwocie 300 miljardów.

(s) SPRAWA DRA ABŁAMOWICZA. Jak się dowiadujemy, wczoraj w prezydjum sądu okr. karnego przy ul. Senackiej odbyło się posiedzenie Izby radnej w sprawie aresztowanego dra Abłamowicza. Sędzia śledczy przybył na Izbę radną z wnioskiem wypuszczenia dra Abłamowicza na wolność. Dziś akta sprawy te odeszły do apelacji. Według krążących pogłosek dr Abłamowicz w najbliższych godzinach ma opuścić więzienie.

(s) BAŁAGAN W KRYMINALE. O stosunkach w więzieniu św. Michała donoszą nam jeszcze, co następuje: Do przeprowadzenia gruntownej rewizji w całem więzieniu potrzeba zastępu conajmniej 12 dozorców, kilku urzędników i straży bezpieczeństwa, na co potrzeba bez przerwy 8—10 godzin czasu. Nie można tej czynności wykonać, jeśli wszyscy dozorcy nie pełniący służby na oddziałach prawie wyłącznie stoją do dyspozycji sądów, od samego rana do 3 a nawet 4 po południu. Dozorcy prócz służby dziennej pełnią ciężką nocną służbę, a po tej służbie należy się im wypoczynek, którego często mieć nie mogą i bez przerwy pełnią nieraz służbę przez 24 godzin w jednym ciągu.

Niedawno wprowadzono w więzieniu krakowskim na wzór Kongresówki dział pracy i dział gospodarczy, a ma się też zaprowadzić dział policyjny. Polecenia wydano bez dokładniejszej instrukcji, tymczasem dawna instrukcja austrjacka sprzeczna z nowemi zarządzeniami, trwa nadal, co zwiększa bałagan.

POGRZEB Ś. P. JANA ŚNIEŻKA. Wczoraj złożono na krakowskim cmentarzu zwłoki Jana Śnieżka, b. długoletniego prof. gimn. św. Anny, a ostatnio wizytatora szkół średnich okręgu krakowskiego. Kondukt pogrzebowy z kaplicy poprowadził na miejsce wiecznego spoczynku ks. dr Rospond. Nad grobem chór młodzieży odśpiewał pieśni żałobne, poczem kolejno przemówili: ks. dr Rospond, katecheta gimn. św. Anny, wizytator p. Rzepiński imieniem kuratorjum okr. szk. krak. i dyr. Mikulski w imieniu Tow. naucz. szkół wyższych.

(s) STRASZNY WYPADEK Z WINDĄ. Dziś w godzinach porannych w fabryce dachówek na Podgórzu urwała się winda z robotnikami i spadła z wysokości 8 metrów. Skutkiem urwania się windy, znajdujący się w niej robotnicy doznali szeregu ran i obrażeń. I tak: Stechowicz Jan doznał złamania obydwu nóg, Samotyk Stanisław zwichnięcia prawego stawu skokowego, Nosal Kazimierz ogólnych kontuzyj oraz Sławek Stanisław potłuczenia prawej nogi. Wszystkie ofiary nieszczęśliwego wypadku opatrzyło pogotowie ratunkowe, poczem przewieziono ich do szpitala. Sławka pozostawiono opiece domowej.

ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW. W związku z 1 maja aresztowano w Krakowie, jak donosiliśmy, 21 komunistów, z czego pozostawiono w aresztach policyjnych 11 osób, które odstawione zostaną do sądu okr. karnego. Są to: 20-letni Oskar Berkowicz, abiturjent gimnazjalny ze Lwowa, dalej Szymon Szperling, ajent handlowy, Herman Dränger, urzędnik pryw., Mendel Kornblum, malarz, Izaak Rottenberg, redaktor „Das Leben“, Antoni Kołtonowicz, zecer i wydawca „Pługa“, Edward Fiałek, introligator, Tadeusz Ćwik, kelner i podejrzany o szpiegostwo, Markus Glücksman, krawiec, Wiktor Raschke, metalowiec i Władysław Schmidt, introligator.

Głównie obwiniony jest Berkowicz, występujący pod imieniem „Oskar“. Berkowicz miał narzeczoną Różę Rosenbaumównę, słuchaczkę filozofji, córkę restauratora przy ul. Kopernika w Krakowie, która podczas niedawnej rozprawy, toczącej się przeciw 31 komunistom w Warszawie, zbiegła przed wyrokiem z sali rozpraw i znajduje się obecnie w Rosji. Rosenbaumówna została zaocznie skazana na 3 lata ciężkiego więzienia.

ZNIKNIĘCIE CENNYCH OBRAZÓW. W najbliższych dniach odbędzie się w sądzie okr. karnym w Krakowie rozprawa o zagubienie paki z cennemi obrazami z Muzeum we Lwowie. W czasie najazdu bolszewickiego Muzeum miejskie we Lwowie przesłało do Krakowa kilkanaście pak z dziełami sztuki, aby je uchronić od zniszczenia bolszewickiego. Po wojnie polecono odesłać z powrotem paki z obrazami i wojskowość wysłała szofera Nachorskiego z autem, aby dzieła sztuki przewiózł na kolej. W czasie inwentaryzowania we Lwowie nadesłanych pak, okazało się, że paka z dziełami Malczewskiego, Mehoffera i Wyczółkowskiego nie została w Krakowie nadana. Okazało się, że obrazy te znajdują się w izbach koszar jednego z pułków krakowskich, oraz w mieszkaniach podoficerów. Część obrazów została zniszczona. Wytoczono śledztwo Nachorskiemu i już odbyły się przed kilku miesiącami przeciw niemu dwie rozprawy, — obecnie nastąpi ostateczna audjencja.

NIEBYWAŁE WYBORY DO CZERW. KRZYŻA W KRAKOWIE. Na niedzielę ubiegłą zwołany został zjazd okręgowy Czerwonego Krzyża w Krakowie celem dokonania wyborów uzupełniających do zarządu. W przededzień miały się odbyć wybory 22 delegatów na zjazd niedzielny. W sobotniem tem zebraniu wzięło udział wielu członków, wśród których przeważali oficerowie. Przybyli również w mniejszej liczbie zwolennicy stronnictwa narodowo-demokratycznego z posłami Rymarem i Tabaczyńskim. Przewodniczącym obrad wybrano posła Tabaczyńskiego. Ze zgłoszonych trzech list, lista wysunięta przez pułk. Dobrowolskiego uzyskała $^2/_3$ głosów, podczas gdy dwie inne razem ⅓ głosów. Niezadowoleni z tego wyniku głosowania podnieśli endecy hałaśliwe protesty, a red. Krzywy zażądał unieważnienia wyborów, albowiem jego zdaniem lista zwycięska jest skandalem i prowokacją Polski. Pos. Tabaczyński wykreślił z listy szereg osób, które nie odpowiadały jego zapatrywaniom politycznym i uznał wybór ich za niebyły. Oburzeni tem oficerowie i inni członkowie cywilni zaprotestowali przeciw tego rodzaju praktykom mniejszości, ponadto kilku oficerów, czując się dotkniętymi obraźliwemi wykrzyknikami, wyzwali posłów Rymara, Tabaczyńskiego i Krzywego.

Nazajutrz endecy nie dopuścili wybranych przez większość delegatów do głosowania i wybrali bezprawnie przy pomocy w ostatniej chwili wpisywanych na członków akademików, swoich kandydatów.

Niewątpliwie województwo, do którego większość członków zwróciła się w tej sprawie, unieważni niedzielne wybory.

Bandyta Drożdż skazany na 12 lat ciężkiego więzienia

W procesie przeciw towarzyszowi Kozy, bandycie Drożdżowi zapadł dziś w południe wyrok. Sędziowie przysięgli **zatwierdzili wszystkie pytania w kierunku zbrodni rabunku,** poczem trybunał udał się na naradę.

Po naradzie ogłosił przew. rozprawy r. Morus wyrok, na podstawie którego Drożdż skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia z odliczeniem 2 lat spędzonyc w więzieniu śledczem.

Drożdż przyjął wyrok spokojnie.

Na dzisiejszej rozprawie zachowywał się spokojnie, ze skruchą, a w czasie przemówienia obrońcy płakał.

———oo———

Z kraju i ze świata

WYPADEK W CZASIE ESKORTOWANIA LANDA PREZYD. RZPLTEJ. Z Poznania donoszą: W dniu 27 bm. jeden z ułanów szwadronu przybocznego prezydenta Rzpltej wachmistrz Grocholski, którego koń pośliznął się na śliskim asfalcie w czasie eskortowania landa prezydenta Rzpltej, upadając z konia, złamał nogę. W dniu dzisiejszym prezydent Rzpltej udekorował wachmistrza Grocholskiego krzyżem zasługi. Wachmistrz Grocholski uważany jest za jednego z lepszych podoficerów szwadronu.

POWRÓT POLAKÓW Z ROSJI. Z Warszawy donoszą 29 bm.: Dziś o godz. 10 przed południem na dworcu głównym zajechał specjalny pociąg, składający się z 10 wagonów pierwszej i drugiej klasy, a wiozący 108 repatrjantów polskich i ich rodziny ze Stołpców. Na peronie zgromadziły się liczne rodziny przyjeżdżających oraz osoby, które przybyły specjalnie na powitanie. Między innymi przybył arcyb. Ropp i arcyb. Cieplak. W chwili wjazdu pociągu orkiestra odegrała hymn narodowy. Repatrjanci zaczęli opuszczać wagony. Zaczęły się powitania, przyczem rozgrywały się wzruszające sceny. Następnie wszyscy udali się przed główne wejście dworca, gdzie powitały przybyłych organizacje ze sztandarami. Między innymi przemówił do zebranych arcyb. Ropp. Następnie odwieziono repatrjantów na autobusach do tymczasowych pomieszczeń na Powązkach. W drodze przez ulice dziatwa i publiczność witały owacyjnie powracających rodaków.

ORGANIZACJA IZB LEKARSKICH. W „Monitorze Polskim“ ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w przedmiocie ogólnego regulaminu naczelnej Izby lekarskiej. W ten sposób zakończono organizację Izb lekarskich w Polsce, obejmująca następujące Izby okręgowe: warszawsko-białostocką (z siedzibą w Warszawie, przew. dr Babiński), łódzką (przewodniczący dr Tomaszewski), lubelsko-wołyńsko-poleską (z siedzibą w Lublinie, przewodniczący dr Modrzewski), poznańsko-pomorską (z siedzibą w Poznaniu, przewodniczący dr Dembiński), lwowsko-tarnopolsko-stanisławowską (z siedzibą we Lwowie, przewodniczący dr Pappee) i krakowsko-kielecką (z siedzibą w Krakowie, przewodniczący dr Strzemieński), tudzież naczelną Izbę lekarską w Warszawie (przewodniczący dr Bączkiewicz).

OPŁATY POCZTOWE. Opłaty pocztowe, obliczone w nowej walucie, będą się przedstawiać w sposób następujący: Listy w obrocie wewnętrznym do 20 gr. 15 groszy, od 20—250 gr. 30 groszy. Polecenie 20 gr., ekspres 50 gr., doniesienie pisemne na blankiecie P. K. O. 10 gr. Listy do Gdańska wagi do 20 gramów 18 gr., od 20—250 gr. 36 groszy. Listy urzędowe — jak prywatne. Kartki pojedyncze 10 gr., podwójne 20 gr. Przekazy do 10 złotych 10 gr., do 25 zł. 25 gr., do 50 zł. 40 gr., do 100 zł. 60 gr., do 250 zł. 80 gr., do 500 zł. 1·20 zł., do 750 zł. 1·60 zł. Najwyższa kwota przekazu 1000 złotych 2 złote opłaty. Depesze opłata za słowo 8 groszy.

CENA BILETU TRAMWAJOWEGO W WARSZAWIE. Magistrat warszawski ustanowił ostatecznie, jak nam z Warszawy telefonują, cenę biletu tramwajowego normalnego na 15 groszy.

NIESZCZĘŚLIWA SPEKULACJA PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA. Z Łodzi donoszą nam: Wczoraj o godz. 8½ rano w mieszkaniu teściowej swojej Anny Goldfeder, wdowy po znanym bankierze łódzkim, pozbawił się życia 50-letni Aleksander

Fajans. Powodem samobójstwa była spekulacja, która doprowadziła denata, człowieka bardzo zamożnego, do całkowitej ruiny.

Denat pozostawił kartkę następującej treści: „Połknąłem „ząb". Weksel mam jedyny do zapłacenia 2 maja na 550 złp. na zlecenie C. Hartwig. Plenipotencja podpisana w r. ub. u rejenta Szymańskiego. Żegnam was i ściskam".

Denat od kilku dni zdradzał silne zdenerwowanie. Desperat, który stale zamieszkuje w Warszawie, przybył do Łodzi dopiero wczoraj nad ranem, widocznie specjalnie w celu dokonania tu samobójstwa.

ŚLUB. Dnia 26 kwietnia w kościele parafjalnym w Kutnie odbył się ślub kapitana Stanisława Tondosa, 74 pp., syna zmarłego artysty malarza i Felicji z Jordaensów z panną Anną Marją Staevenówną, córką Artura, dyrektora cukrowni w Kutnie i Elzy z Zunków.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Efektowny dramat sensacyjny Bissona „Pani X" grany będzie dzisiaj po raz 7-my z p. Bednarzewską, wyborną wykonawczynią roli tytułowej. We czwartek po raz 19-ty już w krótkim przeciągu czasu niespożyty „Kościuszko pod Racławicami". W piątek „Medea" Eurypidesa", która przyniosła teatrowi tak wielki moralny sukces i cieszy się wyjątkowem powodzeniem. W najbliższą niedzielę po poł. „Świerszcz za kominem".

Pod kierunkiem reż. p. Jednowskiego odbywają się próby z interesującej nowości, komedji ironicznej p. Zygmunta Nowakowskiego pt. „Tajemniczy pan", której świeże wystawienie w Warszawie przyniosło znanemu w Krakowie autorowi duży sukces u publiczności i krytyki.

XXV POPOŁUDNIÓWKA SZKOLNA. W poniedziałek 5 maja powtarza teatr jeszcze raz na popołudniówce szkolnej nigdy niezawodnego „Kościuszkę pod Racławicami", tym razem dla dopuszczenia na to przedstawienie młodzieży szkół powszechnych. Będzie to 6 i ostatnie powtórzenie „Kościuszki" na popołudniówce szkolnej. Bilety do nabycia u prof. Rutkowskiego (IV gimn., ul. Krupnicza 2 od 12½ do 1½).

PO PREMJERZE „ACIDALJI". Powodzenie, jakiego doznała wczorajsza premjera „Acidalji" zapowiada nowej komedji Niccodemiego trwały sukces na scenie „Bagateli".

Ta historja o filozofie, teoretyku niewierności niewieściej, propagującym swobodę zmysłów, który jednak w praktyce jest mocno zaskoczony tem, że wszystkie kobiety jego życia, istotnie go zdradzają, posiada tyle dowcipu, trafnych obserwacyj i werwy scenicznej, że musi niezawodnie przemówić do inteligentnego widza i wywołać uśmiech na jego ustach.

Postać filozofa odtwarza świetnie p. Z. Nowakowski. Wysłankami Acidalji, bogini rozterki i niepokoju, są pp. Horecka, Skalska i Stępowska, czarujące wdziękiem i pięknemi toaletami. Reszta zespołu z pp. Frenklem, Kwiatkowskim, Winklerem, Wesołowskim, Miedzińską, grą pełną temperamentu, przyczynia się do wydobycia walorów komedji Niccodemiego.

„Acidalja" powtórzoną będzie dzisiaj, tj. 30 bm., oraz we wszystkie dni tygodnia, aż do niedzieli włącznie.

Ze względu na niesłabnące powodzenie, interesująca sztuka Karen Bramson „Prof. Klenow" ukaże się raz jeszcze w „Bagateli", a to w sobotę 3 bm. o godz. 4 po południu po cenach zniżonych.

Z OPERETKI. Dzisiejsza premjera (czwartek 1 maja o 8 wieczór) polskiej operetki pt. „Nastroje karnawałowe" A. Kubiczka z muzyką A. Petersa, która powtórzoną będzie dni następnych, jest pod każdym względem bardzo udatnym dorobkiem w naszej rodzimej, stosunkowo dość nikłej twórczości operetkowej. W sobotę 3 maja o godz. 4 po poł. popularne „Krowoderskie zuchy".

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Środa, 30 bm.: „Pani X".
Czwartek, 1 maja: „Kościuszko pod Racławicami".
Piątek, 2 maja: „Medea".
Sobota, 3 maja po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Kościuszko pod Racławicami".

TEATR „BAGATELA":

Środa, 30 bm.: „Acidalia".
Czwartek, 1 maja: „Acidalia".
Piątek, 2 maja: „Acidalia".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Środa, 30 bm.: Teatr zamknięty.
Czwartek, 1 maja: „Nastroje karnawałowe".
Piątek, 2 maja: „Nastroje karnawałowe".
Sobota, 3 maja po poł.: „Krowoderskie zuchy"; wieczorem: „Nastroje karnawałowe".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO UCIECHA. „Trzech muszkieterów" (2 serje razem).

KINO REDUTA: „Żelazna ręka losu".

KINO SZTUKA: „Teodora", wielki dramat dwuserjowy.

KINO WANDA: „Miłość krwią zbroczona".

Krwawe stłumienie powstania na Syberji

Bolszewicy rozstrzelali 3.000 powstańców

Paryż, 30 kwietnia (AW). „Chicago Tribune" donosi z Rosji sowieckiej o krwawem stłumieniu powstania ludności wiejskiej przeciwko rządowi sowietów na Syberji. W prowincji nad Amurem wziętych w walkach 3.000 powstańców, mieli bolszewicy rozstrzelać.

Katastrofalny pożar w dokach

Spłonęły 2 amerykańskie okręty wojenne

Wiedeń, 30 kwietnia (AW). Z Nowego Jorku donoszą, że w Oakland (Kalifornja) pożar zniszczył znajdujące się w naprawie w dokach 2 amerykańskie okręty wojenne: „Rhode Island" i „California". Strata, ta oznacza poważną szkodę dla amerykańskiej floty wojennej. „California" była jednym z 8 największych okrętów linjowych o najnowszych urządzeniach technicznych.

—oo—

Walny zjazd Polskiego Tow. Tatrzańskiego

Walny Zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego odbył się w ubiegłą niedzielę w Krakowie w gabinecie geologicznym przy ul. św. Anny. Reprezentowanych było około 4000 członków z całej Polski. Między innymi wzięli udział w Zjeździe imieniem Oddziału warszawskiego p. wicemarszałek Sejmu Osiecki, imieniem Oddziału lwowskiego p. dr Roman Kordys, im. Oddziału poznańskiego p. prof. dr Smoluchowski i inni. Nadto przybyli w charakterze gości: reprezentanci wojskowości, ministerstwa robót publicznych, Tow. kresów południowych, Związku Podhalan, Tymczasowej Komisji Uzdrojowej, Tow. gimn. Sokół, Związku Turystycznego. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa inż. Czerwiński. Z przedłożonego sprawozdania za rok 1923 podnieść należy następujące szczegóły:

Wojna wstrzymała w znacznym stopniu działalność Tow. i naraziła je na szkody. Natomiast po wojnie Tow. znalazło się w całkiem nowej sytuacji. Znikły kordony, ludność z całej Polski ma ułatwiony dostęp do Tatr, poza tem niemożność wyjazdu zagranicę państwa z natury rzeczy przyczynia się do ogromnej frekwencji osób w miejscowościach podtatrzańskich. Ten wzrost frekwencji osób w Tatrach postawił też P. T. T. wobec nowych zwiększonych zadań. Okazało się, że dotychczasowa organizacja P. T. T., obliczona tylko na b. Galicję, nie wystarcza i z tego powodu nastąpiła w r. 1922 gruntowna reorganizacja P. T. T. w duchu decentralizacji. W Krakowie powstał Główny Zarząd Tow., a w większych miastach Polski powołano do życia oddziały rządzące się osobnemi statutami. W 1923 r. wprowadzono w życie tę organizację w myśl zasad, uchwalonych przez I Zjazd delegatów w kwietniu z. r. Poszczególne oddziały rozpoczęły powierzone im czynności, a obecny II zjazd delegatów miał wykazać, czy nowa organizacja jest żywotną i czy P. T. T. na jej podstawie podoła swym zadaniom. Powstanie oddziałów górnośląskiego w Katowicach i wileńskiego jest nowym łącznikiem między temi miastami a resztą Polski. Z innych oddziałów wymienić należy: krakowski, jarosławski, lwowski, stanisławowski, czarnohorski (w Kołomyi), nowosądecki, pieniński (Krościenko), nowotarski (Gorce), zakopiański, babiogórski (Żywiec), cieszyński, górnośląski (Katowice), warszawski, łódzki, kielecki, poznański i wileński. Zamierzone jest utworzenie oddziałów: w Lublinie, Jaśle, Sanoku i Samborze, oraz w innych ważniejszych miejscowościach Polski.

Przedmiotem szczegółowych obrad był program prac w górach na rok bieżący, tudzież sprawozdanie dra Walerego Goetla o przeprowadzonych adaptacjach w roku 1923. W roku ubiegłym wykonano znacznym kosztem szereg ulepszeń w schronisku przy Morskiem Oku, w starem schronisku na Hali Gąsienicowej i w Roztoce, adaptację hali turystycznej w Dworcu Tatrzańskim w Zakopanem który również częściowo odrestaurowano i zaopatrzono w instalację elektryczną. Wyznaczono szereg różnych szlaków w Tatrach i Karpatach i odnowiono znaczną ilość ścieżek, tak, że program robót przedstawiony na 1923 r. z małemi wyjątkami został wyczerpany.

Omówiono nadto kwestję konwencji turystycznej z Czechami i uchwalono wyrazić hołd hr Wład. Zamoyskiemu za wspaniały dar dla państwa w postaci dóbr zakopiańskich i kórnickich. Wreszcie uchwalił Zjazd wydać obszerną publikację, poświęconą sprawie Jaworzyny, w której przedstawi szczegółowo przebieg tej sprawy łącznie z całokształtem sprawy spisko-orawskiej.

Następny Zjazd Towarzystwa uchwalono odbyć w Warszawie.

Budżet armji

Wczoraj rozpoczęły się w sejmowej komisji budżetowej obrady nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych na r. 1924.

Minister gen. **Sikorski** przedstawił ewolucje, przez które przechodził budżet wojskowy na r. 1923, który zrealizowany został tylko w 59 procentach, głównie wskutek ciężkiej sytuacji państwa. **Najkrytyczniejszym był październik** r. z., gdy przy kursie franka szwajcarskiego 183.000 mk. stosowano miernik obliczeniowy 40.000 mk. Obecny budżet wojskowy **wynosi 605 miljonów złotych. Dalsza redukcja jest niemożliwa.** Wyklucza też minister dalszą redukcję wydatków o 28 miljonów złotych, jak tego żąda komisarz oszczędnościowy.

Następnie omówił minister reformy, wprowadzone do administracji wojskowej, mianowicie **rozgraniczenei funkcyj administracyjnych od kontrolnych.** Reorganizacja departamentu wojskowej **kontroli generalnej** dała redukcję etatów o 40 proc. Realność obecnego budżetu zakwestjonowana jest także tem, że układany on był w czerwcu 1923 r., gdy obecnie wzrosły ceny bardzo wydatnie. Minister zapewniał, że przyszłość naszą opieramy na zamiarach **pokojowych.** Byłoby pożądanem, **aby nuta pokojowa dominowała także u naszych sąsiadów..**

Dłuższy referat o budżecie tego ministerstwa wygłosił referent komisyjny pos. **Czetwertyński.** Podniósł on między innemi, że produkcja wyrobów dla wojska jest **droższa w kraju,** niż sprowadzana ze zagranicy. Mimo to, ze względu na przemysł krajowy, zrezygnować trzeba z oszczędności w tym kierunku. Nowa ustawa wojskowa przewiduje **kontyngent roczny 350.000 żołnierzy,** gdy stan obecny wynosi 270.000 ludzi. Budżet nasz jest pokojowym, gdyż na 605 miljonów złotych, budżet zwyczajny **wynosi 350 miljonów** tak, że na utrzymanie jednego żołnierza przypada 1300 złotych rocznie, gdy budżety państw zagranicznych przeznaczają na ten cel kwoty **znacznie wyższe.** — Pozornie wysoka suma budżetu tłómaczy się znacznemi wydatkami inwestycyjnemi.

Na tem rozprawy przerwano.

Linja graniczna polsko-czeska

W czasie rokowań polsok-czeskosłowackich w Krakowie odbyło się dnia 29 kwietnia posiedzenie obu delegacyj przy międzynarodowej komisji delimitacyjnej, na którem **uchwalono ostateczne obsadzenie linji granicznej, wyznaczonej słupami na Śląsku Cieszyńskim i Orawie w pierwszej połowie czerwca b. r.**

Prace przygotowawcze do przeprowadzenia przesunięcia linji demarkacyjnej na definitywną, rozpoczęto natychmiast, a to ze względu na interesy ludności pogranicznej, która wskutek prowizorjum dotąd trwającego, narażona jest na rozliczne trudności.

* * *

Obrady podkomisyj odbywały się dziś w dalszym ciągu i potrwają jeszcze kilka dni.

Austrja wydala Radicza

Z Wiednia donoszą, że rząd austrjacki wezwał przywódcę chorwackiego Stefana Radica, bawiącego w Wiedniu, **do opuszczenia granic Austrji.** Nastąpiło to na interwencję rządu jugosłowiańskiego. Radic oświadczył podobno, że ustąpi jedynie przed siłą. (Odmawiając przywódcy chorwackiej opozycji prawa azylu, nie świadczy zbyt chlubnie o samodzielności rządu austrjackiego. — Przyp. red.).

Ze sportu

WĘGRZY W KATOWICACH.

Katowice, 29 kwietnia. Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy węgierskim klubem B. T. C., a katowicką Pogonią, zakończyły się wynikiem 2:1 (1:0) na korzyść Węgrów.

ZAWODY OLIMPIJCZYKÓW POLSKICH.

Dzisiejsze zawody próbne polskich olimpijczyków na boisku Cracovii budzą zrozumiałe zainteresowanie. Inż. Biro, trener polskiej drużyny olimpijskiej, wybierze dzisiaj 18 graczy, którzy wyjadą do Paryża i już 26 maja rozegrają zawody z reprezentacją Węgier. To też członkowie obu drużyn próbnych wysilać się będą na ładną grę, aby uzyskać kwalifikację na olimpijczyków. Początek zawodów o godz. 5'15 po poł., dochód na fundusz olimpijski.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kurs dolara:

W Krakowie	9,360.000
W Warszawie	—
W Katowicach	—
We Lwowie	9,350.000

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

30 kwietnia 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	1072—1150	1300—1050
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	2000—2100	2000—2200
Ziem. Bank kred. I—IX	—	450—425
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	350	—
Bank zw. sp. zar. I—X	17500—18000	—
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	1150—1200	1200—1050
Impex I—V	—	95
Pharma I—III	2550	2700—2600
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	375—440	300
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	—	460—450
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	28000—27000	30000—29000
Cegielski I—IX	1650—1600	1800—1575
Parowozy I—III	1125—1100	1025—1100
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	1900—1850	2200—2100
Pocisk I—III	—	—
Górka I—III	48500	53000—50500
Siersza I—IV	14000—13750	14000—13750
Tepege I—IV	6600—6550	6900—6600
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	1500—1550	1450—1400
Pokucie I	900—850	1800—1150
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	4750—4500
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Krakus I—VI	2900—2800	3050—3000
Chodorów I—V	12750—12500	13500—12200
Ćmielów I—II	2300	2000—2400
Elektrow. Siersza I—IV	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	—	1850
Kapelusze Myślenice	—	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	200	—
A. Piasecki	2800	—
Chybie	19000—18750	22000—20000
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	1300—1500	1250

Nie było oficjalnej odpowiedzi komisji reparacyjnej

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 30 kwietnia. Komisja reparacyjna nie ogłosiła dotąd oficjalnej odpowiedzi na notę mocarstw w sprawie projektu rzeczoznawców, a to z tego powodu, aby mocarstwom pozostawić czas do rokowań. Komisja reparacyjna zbiera się w hotelu „Astorja", gdzie odbywają się konferencje w sprawie wykonania programu rzeczoznawców. Decydujące jednak posiedzenie komisji reparacyjnej, na którem uchwalona zostanie odpowiedź dla mocarstw, zostało odłożone.

—oo—

Kraków, 30 kwietnia.

(W. S.) „Ultimo" kwietnia zaznaczyło się dalszą niepowstrzymaną zniżką na rynku papierów dywidendowych. Cięższe papiery straciły po kilka miljonów na sztuce. Ruch b. słaby. Trudno było upłasować nawet 25 sztuk.

Waluty i dewizy bez istotnej zmiany.

Akcje na pogiełdziu: Jaworzno dr. 67 mil., Gazy wschodnie 55 mil. (towar), Gazy zachodnie 14½ mil. (towar), Nobel 4300 tys., Len 3900, Lokomotywy 1300—1400 tys., Nafta Krosno 1250 tys. (towar).

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 30 kwietnia.

Dolar	9,360.000
Frank szwajc.	1.660.000
Korona austr.	—
Lir	—
Korona czeska	272.000
Frank franc.	—
N. Jork	9,360.000—9,350.000
Londyn	—
Zurych	1,672.000—1,671.000
Paryż	615.000
Medjolan	—
Wiedeń	—
Praga	271.000
Bruksela	—

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 30 kwietnia

Dolary St. Zjedn.	5·18½
Frank fran.	—
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	28·55
Holandja	194·40
Londyn	22·75
New Jork	5·18
Paryż	33·58½
Praga	15·25
Szwajcarja	92·85
Wiedeń	7·31
Włochy	23·26⅓
Sztokholm	—
Bony złote	0·75—0·80
Frank złoty	—
Miljonówka	0·65—0·70
Pożyczka złota	8·00
Pożyczka dol.	3·15—3·10

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 30 kwietnia 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	12·50—12·00
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50—7·00
Cegielski	0·70—0·75
Parowozy	0·65—0·55
Starachowice	4.20—3·55
Zieleniewski	—
Żyrardów	6·50—5·80
Haberbusch	9·10—8·75
Nafta Polska	0·85—0·75
Spirytus	2·50—3·00
Chodorów	6·50—6·00
Ćmielów	1·25—1.15
Nobel	2·85—2·40
Bank Przem. Lwów	0·65—0·50
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	1·60
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Wiedeń, 30 kwietnia. (Tel. wł.) Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Śląski Bank Eskontowy 6, Bank Hipoteczny 16, Golesżów 950, Siersza górnicza 98, Silesia 30, Galicja 1800, Nafta 270, Schodnica 390—400.

Zurych, 30 kwietnia. Zamknięcie giełdy. Holandja 210, N. Jork 560, Londyn 25'59, Paryż 36'20, Medjolan 25'10, Praga 16'45, Budapeszt 0'0073, Bukareszt 2'90, Belgrad 702'50, Sofja 4'10, Wiedeń 0'0079.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Skasowanie zapomóg pieniężnych na kurację dla urzędników państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia. Instytucje rządowe zostały zawiadomione, że wskutek powszechnej redukcji budżetu **zostają skasowane zapomogi pieniężne, udzielane urzędnikom na kurację w zakładach balneologicznych.** Zatrzymano również ulgi dla pracowników państwowych w lecznicach zakładów kąpielowych w postaci zniżek w wysokości 50%.

Odznaczenie dra Motta

Warszawa, 30 kwietnia. (AW). Generał Sikorski udekorował dra Motta orderem **„Polonia Restituta" II klasy.** W przemówieniu, wygłoszonem przy wręczeniu orderu generał Sikorski podniósł wybitne zasługi, jakie przyniosła Polsce organizacja chrześcijańskiej młodzieży amerykańskiej podczas **wojny polsko-bolszewickiej** w dziele pomocy dla wojska polskiego.

Zamiar utworzenia Wielkich Katowic

Katowice, 30 kwietnia (AW). Śląska Rada wojewódzka projektuje przyłączyć do Katowic szereg gmin podmiejskich. Sprawa będzie rozważana przez Sejm dnia 30 bm.

Omal nie wielka katastrofa kolejowa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Budapeszt, 30 kwietnia. Na linji kolejowej Temesvar—Orsova omal nie przyszło do wielkiej katastrofy kolejowej. Międzynarodowy ekspres, dążący do stacji Mossonya, znajdował się na linji w tym czasie, kiedy z przeciwnej strony **dążył po tym samym torze pociąg towarowy z węglem.** Na szczęście kolejarz na linji zauważył niebezpieczeństwo i sygnałami ostrzegł maszynistę pociągu pośpiesznego, który natychmiast dał kontrparę i z szybkością 80 **klm. na godzinę cofnął się na stację.** W jakiś czas później na tę samą stację przybył pociąg węglowy, gdzie został zatrzymany. Wśród pasażerów pociągu pośpiesznego zapanowała panika, gdy spostrzegli, że pociąg z niezwykłą szybkością cofa się wstecz. Kilka osób usiłowało wyskoczyć z wagonów, przyczem pewien inżynier odniósł ciężkie poranienia.

Opinja grecka domaga się powrotu Venizelosa

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ateny, 30 kwietnia. Członkowie gabinetu zwrócili się do premjera **Papanastasiu z prośbą o zamianowanie senatorami Venizelosa i pułkownika Plastirasa. Część prasy domaga się** powrotu Venizelosa i jego czynnego udziału w życiu państwowem. Prasa ta twierdzi, że po proklamowaniu republiki należy wrócić do normalnych stosunków i **położyć kres polityko**waniu oficerów, a tylko jeden Venizelos mógłby tego dokonać.

Klęska Francuzów w Syrji

Rzym, 30 kwietnia (AW). Z Adany donoszą, że wojska francuskie w Syrji poniosły **klęskę w walce z tubylcami.**

Po zamknięciu kroniki

(s) KWIECIEŃ ŻEGNA NAS GRADEM. Dziś około godz. 1 po południu padał grad z deszczem. Ziarnka gradu miały wielkość grochu. W ten sposób pożegnał nas kwiecień. Jak nas powita maj, rozmyślamy nie bez obawy. Oziminy są do połowy zniszczone, jeżeli grad stłoczył resztę, to będziemy musieli przygotować się na ciężkie czasy.

(s) RUCH TRAMWAJOWY W DNIU 1 MAJA WSTRZYMANY DO POŁUDNIA. Z prezydjum miasta dowiadujemy się, że z powodu zapowiedzianych jutro, tj. 1 maja pochodów demonstracyjnych, ruch tramwajowy w godzinach przedpołudniowych zostanie wstrzymany. Tramwaje kursować zaczną od południa.

ZABAWA DLA DZIECI W DNIU 3 MAJA. Staraniem VI Koła T. S. L. odbędzie się w dniu 3 maja zabawa dla dzieci w salach Starego Teatru o godz. 3 po poł. Kostjumy pożądane. Na program złożą się: zabawy towarzyskie, obraz sceniczny, pochód czterech pór roku, wjazd lajkonika i króla krasnoludków, taniec motyli i kwiatów, oraz ogólny polonez i krakowiak. Na zakończenie odbędzie się pochód przy oświetleniu reflektorem. Bilety po 2 złp. od 1 maja do nabycia w lokalu Koła VI T. S. L. (Rynek gł. 6, 2 schody, II p.) od godz. 5—6 po poł., a w dniu zabawy przy wejściu na salę.

ODCZYT „O POZORNEJ ŚMIERCI" wygłosi 1 maja o godz. 7 wieczór dr Wachholz w „Klubie prawników". Wstęp wolny.

LICYTACJA TOW. MIŁ. KSIĄŻKI odbędzie się w piątek 2 maja br. w piwnicy gotyckiej pod księgarnią Gebethnera i Wolffa w Rynku. Początek o godz. 5'30 po poł. Licytowane będą: Komplet „Nauki i sztuki" Chłędowskiego, „Rzym i ludzie baroka", album Kielisińskiego, Iljada, wyd. Wyspiańskiego, Juszyńskiego „Dykcjonarz poetów", Bentkowskiego, „Historja literatury polskiej", Bujaka „Galicja", Smolki „Mieszko Stary", dzieła lekarskie itd.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE odbędzie się w dniu 6 maja br. we wtorek o godz. 7'30 wieczór w sali Muzeum przemysłowego, ul. Smoleńsk 9.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi w piątek 2 maja o godz. 7 wieczorem odczyt inż. W. Łoskiewicz „O lekkich metalach i ich stopach". Goście mile widziani.

EGZAMINY DOJRZAŁOŚCI USTNE W PAŃSTWOWYCH SEMINARJACH NAUCZYCIELSKICH rozpoczną się w roku szkolnym w następujących terminach: Biała 2 czerwca, Kraków męskie dla uczniów 2 czerwca, dla eksternów 10 czerwca i 22 września. Kraków żeńskie tylko dla eksternów 23 czerwca i 29 września. Kraków państwowe kursy nauczycielskie 18 czerwca, Stary Sącz 11 czerwca, Tarnów 28 czerwca.

STRASZNA KATASTROFA W KOPALNI. W Wheeling, mieście północno-amerykańskiego stanu zachodniej Wirginji, nastąpił w kopalni węgla wybuch, skutkiem którego zasypanych zostało przeszło 100 górników. Wybuch nastąpił w chwili, kiedy zmiana nocna była jeszcze przy pracy. Dotychczas wydobyto zwłoki dwóch robotników, zaś dwaj inni robotnicy zostali wydobyci na powierzchnię jeszcze żywi, jednakże wkrótce zmarli z odniesionych ran.

CHOROBA HINDENBURGA. Jak z Berlina donoszą, gen. Hindenburg zachorował przed kilku dniami. Wczorajsze depesze donoszą, że stan jego zdrowia jest niepokojący.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **Rokowania w sprawie zawarcia nowej ustawy zbiorowej w rolnictwie** na rok 1924/25 doprowadziło do uzgodnienia najważniejszych zasad umowy.

— **Podobno** wkrótce ma być zadecydowana **50% waloryzacja prywatno-prawnych zobowiązań**, zgodnie z poglądem ministra Grabskiego.

— **Przeszło 10.000 osób zwiedziło Targ Poznański** dnia 28 b. m.

— **Tranzakcje na giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie** od 1-go maja 1924 r. odbywać się będą w złotych. W ciągu maja dozwala się w kartach umowy wypisywać obok cen w złotych i ceny w markach polskich, według kursu relacyjnego, ogłoszonego przez p. ministra skarbu.

— Ujednostajnienie cen między Polską a Gdańskiem będzie ułatwione po wprowadzeniu złotego, ponieważ guldem gdański równa się 1 frankowi złotemu (1/25 części funta szterlinga). Obecnie ceny w Gdańsku na potrawy i napoje są nieco niższe niż w Warszawie, natomiast ceny odzieży, obuwia i t. p., znacznie wyższe.

— Polski samolot wykonany w krajowej wytwórni aeroplanów w Bydgoszczy będzie jedną z największych atrakcji na IV Targach Poznańskich.

— Produkcja przemysłowa w Rosji sowieckiej w roku 1923 przedstawiała pod względem wartości 173 miljonów rubli złotych, a w roku 1922 tylko 113 miljonów rubli złotych. Stanowi to zaledwie mały ułamek wartości przedwojennej produkcji, a dla porównania warto przytoczyć, że wartość przedwojennej produkcji przemysłowej samej Kongresówki wynosiła 500 miljonów rubli złotych.

— Angielsko-rosyjskie Towarzystwo dla eksportu zboża w Rosji zostało utworzone przy udziale rządowej organizacji rosyjskiej, oraz wielkich hurtowników angielskich pod patronatem Lloyd-banku, który ma udzielić Rosji pożyczki w wysokości pół miljona funtów szterlingów. Towarzystwo to wynajęło już 70 parowców.

— Niemiecki zarząd kolejowy stara się wszelkiemi sposobami ściągnąć transporty czeskie do Hamburga, a w tym celu zaprowadza specjalne zniżki taryfowe, by móc konkurować jednocześnie z relacją na Trjest, oraz z żeglugą na Łabie.

— Wywóz z Polski do Rumunji w roku 1923 przedstawiał wartość trzy razy większą, niż wywóz z Rumunji do Polski. Z Rumunji otrzymywaliśmy przedewszystkiem zwierzęta i produkty zwierzęce, kukurudzę i owoce, a wywoziliśmy tam głównie wyroby bawełniane, konfekcję, wyroby fajansowe, maszyny, chemikalja i cukier.

— **Stałe połączenie okrętowe między Sztokholmem a Gdańskiem** obejmuje obecnie cztery tury na miesiąc w każdym kierunku, a ma być od jesieni powiększone o kilka dalszych tur.

— **Sprawa importu rud jugosłowiańskich**, tańszych od szwedzkich i od krajowych, jest przedmiotem intensywnych studjów polskiego przemysłu hutniczego, zwłaszcza za sprowadzanie rudy krzyworskiej, nie przedstawia obecnie widoków.

— Marka rentowa w Niemczech, mimo wszelkie usiłowania rządu i Banku Rzeszy, nie może już dłużej opierać się dewaluacji, a wartość jej wynosi w tej chwili około 60 złotych fenigów. Tu i ówdzie pojawia się już repudjacja, a wielkie firmy coraz częściej domagają się od klientów wyrównywania rachunków w walutach obcych. Taki los marki rentowej, jako nie opartej o złoto, ale o niedokładnie określone podkłady ogólno-hipoteczne, oraz o zaufanie do rządu, był do przewidzenia i był istotnie przewidywany.

Budowa i cele Banku gospodarstwa krajowego

W dniu dzisiejszym zostało ogłoszone rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o połączeniu państwowych instytucyj kredytowych w Bank gospodarstwa krajowego. O rozporządzeniu tem podawaliśmy szczegóły przed paru dniami, obecnie dodać należy, że w myśl rozporządzenia, Bank gospodarstwa krajowego będzie miał prawo używania godła państwowego w swojej pieczęci. Siedzibą Banku będzie Warszawa, a zakres działalności obejmie całą Rzeczpospolitę. — Kapitał zakładowy może być podwyższony za zezwoleniem **ministra skarbu przez podwyższenie dotychczasowego zasadniczego udziału skarbu państwa, przedsiębiorstw państwowych oraz samorządów lub przedsiębiorstw samorządowych.**

Celem banku jest — jak się wyraża rozporządzenie — **organizowanie i rozwijanie kredytu przez emisję listów zastawnych, zabezpieczonych hipotecznie, obligacyj komunalnych i kolejowych**, przyczem potrzeby państwa i przedsiębiorstw państwowych i samorządów, jak również **popieranie ruchu budowlanego**, szczególniej powinno być brane w rachubę. Minister skarbu jest upoważniony do przyznania państwowej gwarancji za listy zastawne i obligacje banku do łącznej sumy **500 miljonów złotych.**

Fundusze przyznawane z budżetu państwa na cele kredytowe mogą być administrowane **tylko przez bank**, a o ile nie dysponują nimi bezpośrednio władze państwowe.

Bank będzie udzielał pożyczek **hipotecznych, kolejowych i komunalnych** z amortyzacją, lub bez amortyzacji i to albo w listach zastawnych, obligacjach, albo w gotówce. Minister spraw wewnętrznych, na wniosek ministra skarbu, zarządzi spłatę pożyczek komunalnych, udzielonych związkom samorządowym z dochodów, przypadających im z tytułu danin i opłat publicznych. Bank będzie miał prawo udzielać pożyczek na towary, pozostające w posiadaniu pożyczających, którzy za ich usunięcie poniosą odpowiedzialność karną, jak za przywłaszczenie.

Przerachowanie depozytów w Kasach skarbowych, a pożyczka Konwersyjna w złotych

Przy przeprowadzeniu reformy walutowej, znajdujące się w kasach skarbowych, państwowe papiery procentowe, stanowiące depozyty, zostaną, jak to już donosiliśmy, przerachowane na złote według relacji dla każdej z pożyczek państwowych. Asygnaty i obligacje pożyczek państwowych, które znajdują się w prywatnem posiadaniu lub depozytach banku, na razie nie podlegają przerachowaniu. Przerachowanie to będzie mogło nastąpić w drodze konwersji przez zamianę obligacyj pożyczek markowych na obligacje **pożyczki konwersyjnej, która w tym celu niebawem zostanie wypuszczona.**

„Pożyczka konwersyjna będzie oprocentowana w stosunku 5 od sta i umorzona w 40 ratach półrocznych do dnia 2 stycznia 1945 r. Termin konwersji upłynie z dniem 1 stycznia 1925 r., po którym to terminie pożyczki państwowe, markowe, nie skonwersowane na nową pożyczkę złotą, będą umorzone w drodze wykupu za gotówkę, według sumy nominalnej w markach, względnie w złotych, wedle obowiązującej relacji.

Reorganizacja ministerstwa skarbu

W organizacji wewnętrznej ministerstwa skarbu zajdą poważne zmiany. Odrębne dotychczas trzy departamenty, administracyjny, podatkowy i opłat, zostaną złączone w jeden departament, na czele którego stanie dotychczasowy dyrektor departamentu administracyjnego, p. **Czechowicz**. Równocześnie utworzony będzie generalny inspektorat administracji podatków, na którego czele stanie dotychczasowy dyrektor departamentu podatkowego, p. Wiesenberg, małopolanin, jedna z najtęższych sił podatkowych w ministerstwie skarbu. Działalność generalnego inspektoratu będzie się rozciągała pod względem terytorjalnym na całą Rzeczpospolitą, a pod względem rzeczowym na wszystkie kasy skarbowe i Izby skarbowe Rzeczypospolitej.

Pomyślna sytuacja czeskiego przemysłu metalowego

Zwyżka franka francuskiego, która wywołała utratę zdolności konkurencyjnej francusko-belgijskiego przemysłu metalowe na światowych targach, poprawiła sytuację przemysłów metalowych szeregu państw, poprzednio znajdujących się w niekorzystnem położeniu w wydatny sposób, pomiędzy innemi także konjunktury eksportowe czeskiego przemysłu metalowego uległy znacznej poprawie. Powiększyło się również zapotrzebowanie wewnętrzne, stojące w związku z intensywnym wiosennym ruchem budowlanym. Wielkie zakłady hutnicze Czech mają zapewnioną pracę na dłuższy przeciąg czasu, a ostatnio otrzymały również znaczne zamówienia zagraniczne (między innemi różnorodne materjały metalowe dla Rosji). Ciężkiem jest natomiast położenie mniejszych walcowni, cierpiących z powodu zawiązania kartelu wielkich zakładów metalowych. Eksport czeskich wyrobów metalowych na Bałkany, a w pierwszym rzędzie do Rumunji, rozwija się w dalszym ciągu pomyślnie. Również do Jugosławji od rozpoczęcia się tamtejszego sezonu budowlanego, idą znaczniejsze partje trawersów, żelaza betonowego oraz innych materjałów budowlanych. Jednak zmniejszenie eksportu wyrobów metalowych do Niemiec, stojące w związku z ustaniem t. zw. konjuktury zagłębia Ruhry nie może być w obecnym roku wyrównane przez zwiększony eksport na innych targach zbytu. **Eksport do Polski jest od pewnego czasu znacznie utrudniony**, ponieważ przemysł żelazny górnośląski wytęża wszystkie swe siły, ażeby zmniejszyć koszta produkcji i dąży systematycznie do pokrywania całego **zapotrzebowania rynku krajowego własną produkcją**, co udaje mu się po części, przeważnie wskutek ostatnich obniżeń cen węgla i koksu. Poszczególne działy przemysłu przetwórczego metalowego Czecho-Słowacji znajdują się w nierównomiernem położeniu. Odlewnie nie są odpowiednio zatrudnione, ponieważ przemysł maszynowy nie otrzymuje w ostatnich czasach odpowiedniej ilości zamówień. W dziale wyrobów stalowych daje się zauważyć z powrotem silna konkurencja niemiecka. Podobnie w przemyśle, wyrabiającym druty, oraz drobne przedmioty żelazne.

Położenie na węgierskim targu węglowym

Produkcja węgla na Węgrzech zmniejszyła się w b. r. w stosunku do roku poprzedniego wskutek ograniczenia pracy lub też całkowitego zwinięcia szeregu mniejszych kopalni. Obecnie jedynie lepsze gatunki węgla znajdują łatwo zbyt. Komisja węglowa rozwiązaną została dnia 15 marca, co przywróciło znowu wolny obrót węglem. Jednakże obecna polityka cen. regulowanych stale przez specjalną komisję cennikową, uniemożliwia racjonalną kalkulację i szkodzi zarówno konsumentom, jak i producentom. Przypuszczalnie jednak w związku z akcją sanacyjną, zwiniętą zostanie komisja cennikowa i będzie można powrócić do przedwojennych warunków produkcji. Ceny węgla krajowego za lepsze gatunki wynoszą: od 30.000 do 45.000 koron, za gorsze gatunki od 15.000 do 20.000 koron loco kopalnia. Przywóz zagranicznego węgla nie przekracza normalnych rozmiarów. W szczególności należy podkreślić wysiłki polsko-śląskich kopalni, dążących do znacznego rozszerzenia koła swoich odbiorców węgierskich, jednakże niskie ceny węgla krajowego uniemożliwiają przywóz węgla z zagranicy. Poza tem jest możliwem, że wkrótce węgiel węgierski ukaże się na targach Rumunji i Serbji, naturalnie tylko w tym wypadku, gdy obecna stagnacja węgierskiego przemysłu potrwa w dalszym ciągu, a przez to zapotrzebowanie rynku wewnętrznego nie wzrośnie.

Propozycje sowietów w sprawie zwrotu polskich papierów wartościowych

Jak się dowiadujemy, rząd sowiecki zatrzymał wszystkie polskie papiery wartościowe, w których posiadaniu się znajdował.

W art. XVI-tym traktatu ryskiego znajdujemy niedwuznaczne żądanie zwrotu mienia ruchomego, przytem czytamy klauzulę taką: „to ostatnie postanowienie nie stosuje się do rosyjskich papierów wartościowych". Słowa te świadczą, iż do polskich papierów stosuje się to postanowienie o zwrocie i że objęte one są ogólnem pojęciem mienia ruchomego. Tenże artykuł zastrzega, że **w razie niemożności zwrotu w naturze ma być dokonana spłata („reparacja"), w odpowiednim ekwiwalencie.**

Otóż opowiadają, że sowiety, nie chcąc, czy nie mogąc (?) zwrócić polskich papierów, które może już poszły na agitację w Polsce, zaproponowały rządowi polskiemu za nie piękny ekwiwalent: za papiery, wartości około 2,000.000 rb. złotych, zaofiarowano jakiś miljard marek polskich, czyli dwieście z czemś rubli. W ten sposób straciłyby swe kapitały miasta polskie i osoby prywatne, a zarobiłyby wcale nieźle sowiety. Naturalnie rząd polski oferty nie przyjął.

Kronika ekonomiczna

DOZWOLENIE WIERZYTELNOŚCI HIPOTECZNYCH W ZŁOTYCH, W ZŁOCIE I W WALUTACH OBCYCH. (b) W myśl nowego rozporządzenia Prezydenta, umowa, zawierana z zastrzeżeniem zabezpieczenia hipotecznego, może opiewać na waluty obce, lub złote w złocie, oraz może być zabezpieczona hipotecznie przy zachowaniu następujących postanowień:

Wierzytelność, opiewająca na waluty obce, zabezpieczona hipotecznie, płatną jest w walucie polskiej według kursu dnia, poprzedzającego zapłatę. Może również zastrzec, aby **wierzytelność ta płatna była efektywnie w walucie, w jakiej została wyrażona.**

Wierzytelność, opiewająca na złote w złocie, zabezpieczona hipotecznie, płatna jest według równowartości 9/31 grama czystego złota za jednego złotego w złocie. Równowartość ta obliczana będzie na dzień, poprzedzający zapłatę według wartości złota, ogłoszonych w „Monitorze Polskim" przez ministra skarbu na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego kursu funta szterlingów w postaci czeków na Londyn na giełdzie warszawskiej. Można również zastrzec, aby wierzytelność hipoteczna, opiewająca na złote w złocie, płatna była efektywnemi złotemi monetami polskiemi.

W razie sprzedaży z licytacji nieruchomości, obciążonej wierzytelnością hipoteczną w walucie obcej lub w złotych w złocie, opis i obwieszczenie o licytacji winny podawać te wartości bez przerachowania. W dalszem postępowaniu licytacyjnem należy wartość wierzytelności hipotecznych w walutach obcych i w złotych w złocie obliczyć według kursu z dnia, poprzedzającego licytację.

OPŁATY STEMPLOWE W ZŁOTYCH. Z dniem 1 maja b. r. wypuszczone zostaną w obieg znaczki stemplowe, wartości po 1, 2, 3, 5, 10 i 20 złotych, tudzież po 10, 20, 40 i 50 groszy. Barwa znaczków stemplowych, opiewających na złote, jest bronzowa, opiewających na grosze, niebieska. Wymiar 35×20 mm.

Dzień, od którego nie będzie wolno używać znaczków stemplowych, opiewających na walutę markową, będzie oznaczony osobnem rozporządzeniem ministra skarbu.

(b) **CENNIK W WARSZAWSKICH KAWIARNIACH I CUKIERNIACH.** W związku z podwyższeniem przez właścicieli cukierni płac o 50%, tudzież podrożenia jako surowca: kawy o 25%, herbaty o 15%, oraz produktów cukierniczych o 20%, kosztuje szklanka kawy 50 groszy, filiżanka 35 gr., pół czarnej 35 gr., herbata 35 gr., szklanka mleka gotowanego 25 gr, surowego 20 gr., kubek mleka 5 gr., plasterek cytryny 3 gr., cukier dodatkowy 3 gr., szklanka kakao 50 gr., filiżanka kakao 35 gr., czekolada szklanka 70 gr., filiżanka czekolady 50 gr., bułka 5 gr., masło od 5 do 10 gr. Ceny powyższe ustanowione zostały dla cukierni i kawiarń pierwszej kategorji. Dla zakładów drugiej kategorji od 10 do 15% taniej, dla zakładów trzeciej kategorji od 10 do 15% taniej niż w zakładach drugiej kategorji.

Kalendarzyk podatkowy na maj

W miesiącu maju przypadają terminy następujących podatków bezpośrednich:

Od 1 do 31 maja wpłacona być winna do kas skarbowych I-sza rata podwyżki 100%-wej podatku gruntowego i dodatku do niego t. j. tyle, ile należało wpłacić w czasie od 15 marca do 15 kwietnia b. r.

Do 15 maja wpłacony być winien podatek od obrotu z m. kwietnia przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorji, oraz przemysłowe I—V-ej kategorji.

Od 15 maja uiszczona być winna dopłata wprowadzanej rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 12 kwietnia podwyżki ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.

Do 24 maja winna być wpłacona na podatek dochodowy od dochodów osób fizycznych i spadków wakujących, różnica między połową podatku w złotych przypadającego od dochodu zeznanego na rok 1924 a należnością podatku, która powinna była być uiszczoną do dn. 23 kwietnia b. r.

W dn. 1 maja upływa termin wpłaty **części podatku dochodowego od osób prawnych** odpowiadającej całorocznej wysokości podatku należnego za rok 1923, a zwaloryzowanego według kursu 1 fr. zł. równa się 100.000 mkp.

Do 24 maja winna być zapłacona różnica między połową podatku przypadającego od dochodu osób prawnych zeznanego na rok 1924, a należnością podatku uiszczoną do 1 maja b. r.

Pozatem przy każdej wypłacie potrącony być winien i wpłacany w ciągu 7-u dni, podatek od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę,

Przy każdej wypłacie procentów i wygranych potrącany być winien i wpłacany do kas skarbowych w przeciągu 14 stu dni od terminu płatności procentów, względnie w ciągu 14-stu dni po zamknięciu rachunków, podatek od rent i kapitałów.

Nadto w ciągu całego miesiąca maja, egzekwowany będzie w dalszym ciągu podatek majątkowy, oraz winne być płacone podatki i opłaty, których terminy płatności przepadają w maju, wedle doręczonych płatnikom nakazów i wezwań płatniczych.

Najnowsze książki

(Uzupełnienie feljetonu naszego pod powyższym tytułem, zamieszczonego w 96 numerze „Nowej Reformy").

(p) Wśród poważnych wydawnictw wiele zasługuje w całej pełni na nazwę „książek pożytecznych". Należy do nich w pierwszym rzędzie książka „P o l s k a a p o k ó j" dra Aleksandra Skrzyńskiego (ministra spraw zagranicznych w gabinecie gen. Sikorskiego). Wydana niedawno w języku angielskim dla poinformowania Anglji i Ameryki o Polsce, ukazała się obecnie w języku polskim (nakładem Towarzystwa wydawniczego „Ignis", świadcząc chlubnie o zadaniu, które spełniła za granicą, gdzie wywołała duże zainteresowanie opinji angielskiej dla sprawy polskiej i żywą dyskusję w zagranicznej prasie. Wystarczy przejrzeć tytuły dziesięciu rozdziałów książki, by zorjentować się w jej „pożyteczności" i w problemach poruszonych. Oto one: Polska w czasie wojny i po wojnie. Początek i ustalanie się państwa polskiego. Ustrój wewnętrzny. Kwestja agrarna. Mniejszości narodowościowe. Skarb i finanse. Rolnictwo, przemysł, handel i transport. Zagadnienia polityki wewnętrznej. Ogólne położenie polityczne. Polska a Wielka Brytanja. — Książka powyższa przychodzi w samą porę, by wesprzeć polską propagandę za granicą (tak słabo dotąd prowadzoną) i sprostować mylne o nas pojęcie, szczególnie w kierunku naszego położenia wewnętrznego, spowodowanego tragedją trój-rozdarcia, a z czasu wojny nieszczęściem sporów orjentacyjnych, oraz następstwami wojennej zawieruchy. Pożytek tej książki wzmacnia się jeszcze bardziej dzięki umiejętnie przez autora przeprowadzonej myśli przewodniej, które celem wykazanie szczególnej roli, jaką Polska ma do spełnienia w dziejach pokoju światowego.

Pożyteczną książką, choć odbiegającą od zgiełkliwego toku spraw codziennych, jest nowy przekład nieśmiertelnego dzieła. Jest niem: „D e i m i t a t i o n e C h r i s t i". „O n a ś l a d o w a n i u C h r y s t u s a". Ksiąg cztery. Przełożył z łaciny St. Fr. Michalski-Iwieński. Nakładem księgarni Trzaski, Ewerta i Michalskiego. Warszawa—Kraków (str. 312). Wysnuta, jak się [illegible] Dębicki wyraża, z męki i trudu Pana Jezusowego, jest ta książka nigdy niezadawnioną nauką, jak to „od wewnątrz" jedynie budować należy prawdziwe szczęście ludzkie na ziemi, gdzie „wszystko przemija i niema nic trwałego", a gdzie prawdziwą siłą człowieka jest z jednej strony prostota (w chęci), a z drugiej czystość (w sercu). Dla dni współczesnych, pełnych zamętu, dla dusz smutnych, w ostatnich krwawych latach wielokrotnie poranionych, to słowo głębokiej, cichej wiary, płynące od bezimiennego mnicha (przypuszczenie o autorstwie Tomasza à Kempis dawno upadło) odległego średniowiecza może być nietylko uciszeniem bólu i wewnętrznej rozterki, lecz także i kluczem do odnalezienia drogi najwłaściwszej wśród dzisiejszej gmatwaniny celów, dążeń i sprzecznych zabiegów.

O wydanych ostatnio powieściach (Ligocki, Szwarcówna, Kossak-Szczucka), oraz o nowych poezjach (Dębicki, Słonimski, Mirski, Miller i in.), pomówimy już innym razem.

Na razie zaś w zamknięciu niniejszego „przeglądu" zwrócimy jeszcze uwagę na ciekawą w swoim rodzaju książkę, która może stanowić prawdziwie wypoczynkową lekturę i użyczyć wytchnienia w atmosferze wsi i lasów. Książka ta, nosząca tytuł: „Z ł o w i s k w i e l k o p o l s k i c h", zawiera obrazki i szkice przyrodniczo-myśliwskie z 24 ilustracjami cało-stronicowemi, oraz licznemi rysunkami w tekście. Piękna ta książka (wydana nakładem księgarni św. Wojciecha w Poznaniu), tem ciekawsza, że jej autorem jest duchowny (ks. Ludwik Nedbal), zaciekawi szczególnie myśliwego obrazem przeżyć łowieckich, opisanych barwnie, a tętniących życiem kniei i nadrzecznych moczarzyk. Dla młodego łowcy dzieło to może stać się doświadczonym doradcą i przyjacielem. Wprowadzi go w las, na łąki, w pole, ukaże pod specjalnym kątem patrzenia myśliwego życie różnorodnej zwierzyny naszej ziemi, a w szczególności naszych kresów zachodnich. Da mu zarazem cenne i wytrawne wskazówki, jak podchodzić i tropić zwierza, układać psy i jak wogóle polować wśród kulturalnych zasad łowiectwa nowoczesnego.

Na tle ogólnego przesycenia naszego życia miazmatami wielkomiejskiego wyrafinowania i sztuczności, pożyteczną jest książka, niosąca z sobą orzeźwiające tchnienie naszych łąk, pól i lasów.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni: L. K. Górski.